

Sobota 22 stycznia 1927

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym Kraju 20 gr.

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju . Zł. 4.50

Prenumerata kwartalna Zł. 13.—

Prenumerata miesięczna zagranicą . . . Zł. 6.—

Adres „WIEK NOWY” Lwów, ul. Sokoła 4. — Tel.

Nacz. Redaktora 35-70. Redakcji 16. Dyrekcji 28-90.

Administracji 26-77. — Konto P. K. O. Nr. 140954

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Wykrycie składów broni i amunicji. Tragiczny wypadek na dworcu kolei.

P. Miedziński ministrem poczt i telegrafów.

Warszawa, 20 stycznia. (Pat.). W dniu dzisiejszym Pan Prezydent Rzeczypospolitej, przychylając się do wniosku Pana Prezesa Rady Ministrów podpisał dekret mianujący posła Bogusława Miedzińskiego ministrem poczt i telegrafów.

MINISTER SKŁADKOWSKI NA INSPEKCJI.

Kraków, 20 stycznia. (AW.) Bawiący tu od kilku dni min. Składkowski wyjechał dziś wczesnym rankiem prawdopodobnie na inspekcję starostw województwa krakowskiego. Termin powrotu p. ministra do Warszawy nie został oznaczony.

POLSKIE ŁODZIE PODWODNE.

Warszawa, 20 stycznia. (AW.) Na zamówienie Rządu polskiego jedna ze stocznicy francuskich buduje trzy łodzie podwodne o pojemności 980 tonn każda. Łodzie te nosić będą nazwy: „Wilk”, „Ryś” i „Zbik”.

RADA PRAWNICZA NIE ZOSTANIE ZNIESIONA.

Warszawa, 20 stycznia. (Pat.). W piśmie dzisiejszym ukazała się wiadomość, jakoby minister sprawiedliwości oświadczył na posiedzeniu komisji Senatu, że Rada prawnicza zostanie zniesiona. Wiadomość ta nie odpowiada rzeczywistości. Minister Meysztowicz opowiedział się kategorycznie za dalszym jej utrzymaniem.

POMOST SPACEROWY W GDYNIE.

Gdynia, 20 stycznia. (AW.) Magistrat opracował projekt budowy pomostu spacerowego, który będzie sięgał do 261 metrów w morze. Do pomostu tego przybijać będą również wielki statki pasażerski. Koszt budowy pomostu oblicza się na 120 tysięcy złotych.

ODEZWY ANTIRZADOWE.

Wilno. (AW.) W związku z ostatnimi aresztowaniami rozrzucono w Wilnie odezwy komunistyczne drukowane w języku polskim, rosyjskim i białoruskim. Odezwy te zawierają protest przeciw t. zw. „białemu terrorowi”. Odezwy te podpisał Komitet Wykon. komunistycznej partii zachodniej Ukrainy.

UDAREMNIENIE NOWEGO ZAMACHU STANU NA LITWIE.

Kowno, 20 stycznia. (Pat.) Zaareztowanie i wysłanie do obozu koncentracyjnego

Ułatwienia celne wobec przesyłek z Ameryki:

(Do artykułu wewnątrz numeru).



Ilustracja powyższa przedstawia jedną z sal w głównym Urzędzie pocztowym w Nowym Jorku, zapełnioną tysiącami pakietów, wysłanych przez emigrantów polskich do rodzin ich w kraju, a zwróconych przez Urzędy celne w Polsce skutkiem niemożności wyuzdania ich przez adreśców z powodu nadmiernych

go w Wornjach majora Tomkusa i kapitała Klimajtisa, żywo komentowane jest na Litwie. Okazuje się, że faszystowsko-monarchistyczna grupa oficerów, przy poparciu prawicy i chrześcijańskiej demokracji, przygotowała nowy zamach stanu na Litwie celem zaprowadzenia dyktatury, jako stanu przejściowego do monarchii.

WYNIKI WYBORÓW DO KASY CHORYCH W KATOWICACH.

Katowice, 20 stycznia. (Pat.) Wczorajszym wieczorem zostały zesłane wyniki głosowania do miejscowej Kasy chorych, które przedstawiają się jak następujące. Lista

nr. 1 polska 11 mandatów, nr. 2 niemiecka 9 mandatów, nr. 3 polska dwa mandaty, nr. 4 niemiecka 10 mandatów, nr. 5 polska socjalistyczna 2 mandaty.

MARX TWORZY RZĄD MIESZCZAŃSKI.

Berlin, 20 stycznia. (Pat.) W godzinach popołudniowych prezydent Hindenburg wysłał do kanclerza dra Marxa pismo, w którym zwraca się do kanclerza z prośbą, żeby zechciał podjąć się misji utworzenia jak najrychlej rządu opartego na większości partii mieszczańskich Reichstagu.

Problemy rosyjskie.

Wyjazd min. Patka. — Ekspansja polityczna Rosji sowieckiej w Europie. — Wpływy niemieckie — Dążności odśrodkowe.

Z wywiadów i półoficjalnych wynurzeń prasy polskiej ostatnich tygodni wynika dość jasno, że Polska byłaby

gotowa wszcząć z Rosją sowiecką rokowania w sprawie paktu o nieagresji.

(w której to sprawie propozycja wyszła zresztą od Rosji sowieckiej). Wysłanie do Moskwy nowego posła, a mianowicie ministra Patka, oznacza właśnie poniekąd zmianę kursu i

początek kierunku łagodniejszego, zgodliwszego.

Ze strony Polski nie brak dobrej woli, chodzi tylko o to, żeby i Rosja ją okazywała. Ostatnie aresztowania na Kresach wykazywały, że Rosja dalej silnie popiera akcję komunistyczną w Polsce, co się oczywiście nie przyczynia do uregulowania stosunków. Rzecz znamienna, że

w dniu przybycia nowego polskiego posła do Moskwy wyjechał stamtąd delegat komisariatu na rokowania do Rygi.

Ma to oznaczać, że jakkolwiek ułożyłby się stosunek Polski do Rosji sowieckiej, to ostatnia nie wyrzeknie się swojego stanowiska wobec państw bałtyckich, t. zn. swojej hegemonii, którą, jak wiadomo, imputuje Polsce.

Dwa są główne punkty penetracji rosyjskiej w Europie:

państwa nadbałtyckie i Bałkan.

Dwie są główne centrale oddziaływania na Bałkan: Wiedeń i Saloniki. Z państw bałtyckich najbardziej stosunkowo narażona jest na wpływy sowieckie Bułgaria, przyczem Sowjety wyzyskują oczywiście nieprzystające obchodzenie się entente z Bułgarią. Obecnie pranie Czełszewin w senatorjum w Homburgu nad ułożeniem traktatu rosyjsko - jugosłowiańskiego, którego punktem wyjścia będzie uznanie Z. S. S. R. przez Jugosławję de iure.

Cele polityki bałkańskiej Sowjetów, nie są oczywiście inne, niż Rosji carskiej.

Dardanele są głównym punktem zainteresowania.

Trzeba sobie zdać jasno sprawę z tego, że w tych wszystkich niezwykle zgrabnych pominięciach dyplomacji sowieckiej nie idzie bynajmniej samopas, lecz

pracuje w najściślejszej łączności z Niemcami.

Niemiecki ambasador w Moskwie von Brockorf - Rantzau przesiedlając całemi nocami na Kremlu i bez porozumienia się z nim nie dzieła się żadne posunięcia dyplomatyczne Rosji sowieckiej. Niemcy opano-

wali Rosję nie tylko pod względem ekonomicznym, ale wywierają też poważny wpływ polityczny na ukształtowanie się stosunków politycznych w Rosji sowieckiej.

Jest rzeczą niezmiernie znamienna dla rozwoju wewnętrznych stosunków politycznych w Z. S. S. R., że dają się tam coraz bardziej zauważyć

dążności odśrodkowe.

Ukraina przedewszystkiem, związek republik kaukaskich i Turkiestan, słowem Rosja południowa pod względem gospodarczym silna i pożyteczna, spiechże całej Rosji oraz wyraźniej akcentuje swoją niezależność, a

antagonizm między południem a północą ujawnia się na zebraniach przedstawicieli republik w formach ostrych nieraz dyskusyj. Oczywiście, że nie zanosi się na razie na jakiś rozłam, nie mniej liczyć się z tem trzeba poważnie, że

ewolucja wewnętrznych stosunków rosyjskich idzie właśnie dzisiaj w tym kierunku.

a może mieć na przyszłość i pewne konsekwencje ogólniejsze, zwłaszcza kiedy państwa, zorientowawszy się w tem wewnętrznym zmaganiu się sił sowieckich, zechcą

jedno republik wywierać przeciw drugim.

Uczynia to przedewszystkiem Niemcy, dla których Ukraina jest zawsze polem apetytów ekonomicznych, uczynić to może także, z innej strony, od Azji — Anglja.

KAWA RIEDLA

SVEN ELVESTAD.

DIAMENTY RÓŻY MONTANA

Powieść.

Przełożył Adam Stodor.

(Ciąg dalszy.)

Jan ukradkiem obserwował Abrahama T., aby się przekonać, jakie wrażenie wywarł nań stół, zastawiony obficie srebrem i starą porcelaną. Ale Bratsberg obdarzony był prawdziwie wiejskim instynktem i wydawał się być zupełnie nieporuszonym. Był przyzwyczajony do rzeczywistej zamożności i siedział, z serwetą założoną za koinierz, jak nosobienie pewności siebie. Jego donośny, zadowolony głos zapanował zaraz nad rozmową przy stole. Mówiono o kradzieżach. Abraham T. nazywał wyścigi „biegiem do mety”.

— Tak pozwól się okpić tylko mieszczanie, — rzekł. — O tem zapewne pan wie, panie mecenasie, — rzekł zwracając się do siedzącego naprzeciw niego adwokata Udveja. — Nie tak łatwo idzie, gdy ziemianie przyjdą do kancelarii i zażądają słuszności, — ha, ha!

— Doświadczyłem tego, — odpowiedział adwokat uprzejmie i podniósł grzecznie swój kieliszek w jego stronę. Głośno się śmiejąc i żartując Abraham T. przypił doń. Generalny dyrektor starał się salwować swego gościa, uderzając forsownie sam w żartobliwy ton.

— Ziemianie i adwokaci są w ustawicznej ze sobą wojnie, — rzekł. — nie mogą się

znieść, ale też nie mogą obejść się bez siebie. Michalina, siedząca obok komandora, patrzyła wciąż na jaśniejącego zadowoleniem ziemianina.

— Jest bezwatpieńia szorstki, — szepnęła do komandora, — ale poza tem jest miły. Hammersmith wypił swą maderę i cmoknął ustami.

— Bravo, — rzekł swym niskim basem, — znakomite wino.

Podniósł swą szklankę, którą niezwykle lekko i elegancko trzymał w swych grubych palcach, podał swe otyłe ciało ku przodowi i mówił dalej:

— Dzielnymi są ci uczciwi ludzie, hen, ze wsi. Prosit, panie dziedzicu! Sam pochodzę z dobrej, starej ziemiańskiej rodziny.

— Smith prawi komplementy, weszły już za hazardem, — szepnął komandor do Michaliny.

— Hi, hi, — zaśmiała się Michalina zachwycona, — wobec tego będzie musiał Abraham parę dobrych drzew sprzedać z swych lasów.

Ale Hammersmith był w nastroju i mówił dalej:

— Pan dziedzic, (Hammersmith był mistrzem w tytułacjach) sądzi, że ludzie z miasta zetknawszy się z nieponiamami, są o wiele mniej ostrożni, aniżeli ludzie ze wsi.

— To całkiem jasne, — zawołał Abraham T. z przekonaniem. My, ludzie ze wsi, przyzwyczajeni jesteśmy nie dowierzać nikomu, kogo nie znamy. Przyzwyczajeni jesteśmy mieć się na baczności przed brudem i dzikimi zwierzętami. Co do mnie podróżowałem wiele za granicą, byłem w Liverpoolu, Kopenhadze i w Sundsvallu. Ale jeśli przybywam do obcego miasta, nigdy mi na myśl nie przyjdzie, by obcować z kimś innym, jak tylko z rzeczywistymi rzetelnymi ludźmi. Prosit, panowie, prosit, panie generalny dyrekto-

rze na pomysłność naszych przyszłych interesów.

Zadzwonili szklanki. Potem nastąpiła znamienna pauza, przzerwana wreszcie zdawkowymi uwagami o pogodzie i o horoskopach gospodarskich, co do których zebrani wysławiali się bardzo ogólnikowo i ostrożnie. Róża Montana spoglądała z boku na Abrahama T., zaledwie kryjąc nieco swój szyderezy uśmiešek.

— Czy nigdy pana nie oszukano? — zapytała.

— Tylko raz, — odpowiedział Abraham T. posępnie, jedyny raz tylko —

Jego szeroka pieść leżała zaciśnięta pomiędzy szklankami.

— Był to dyrektor banku, którego mieliśmy tam w górach, — mówił dalej, — dyrektor banku, ale przypadkowo był on naturalnie adwokatem. Wyjechał z naszymi zaoszczędzonymi pieniędzmi do Ameryki.

— Ale dlaczego wy, niemądzy włościanie, powierzyliście mu swoje pieniądze? — zapytała Róża.

— Co proszę, łaskawa pani?

To Hammersmith uznał za stosowne temi słowy wmieszać się do rozmowy. Abraham T. patrzył przez chwilę zdetonowany na Różę Montanę, jak byk na czerwonej płachtę. Potem jednak rozeźmiął się rozgłosnie, a ponieważ Jan, jako dobry wódz, w tejże chwili pchnął szampa do zagrożonego miejsca, konflikt zakończył się wymianą grzeczności pomiędzy Różą Montaną a Abrahamem T. Róża przypominała chętnie grzeczności sąsiada, ale przez cały czas skrycie obserwowała go badawczo z boku, jakby obliczała, ile zefi da się wydobyć. Róża Montana była czuła, jak seismograf a ponieważ odczuwała początek pewien niepokój w interesach Jana Petringa, poczyniała się rozglądać dokoła siebie.

(C. d. n.)

12
Lutego

BAL PRASY

12
Lutego

Ułudnie i cel w obliczu przesyłek z Ameryki.

W PRZYPADACH POCZTOWYCH W N. JORKU WALAJA SIĘ TYSIĄCE ZWRÓCONYCH PRZESYLEK.

(c). Wśród Polonii amerykańskiej panuje silne rozgoryczenie z powodu niezrozumiałych naprawde praktyk, a nawet wprost szynkar, jakim ulegają nadsyłane z Ameryki do Polski przesyłki, przeznaczone dla rodzin emigrantów w kraju. Dość powiedzieć, że przeszło 7.000 paczek, wysłanych w ostatnich czasach przez emigrantów polskich do krewnych w kraju, zostało odesłanych z powrotem do Ameryki.

I coż zawierały te paczki, że zostały tak bezwzględnie odesłane przez władze polskie napowrót do Ameryki? Czy może jaką niezbędną propagandę polityczną, może hitlerowską? Nie! Zawierały rzeczy najniezbędniejsze dla ubogich rodzin emigrantów polskich w kraju: odzienie, bieliznę męską, kobiecą, dziecięcą, obuwie itd.

A przyczyna zwrócenia tych przesyłek? Oto zostały one zawrócone do Amer. dlatego, iż Polski Urząd Cłowy nałożył na nie tak szalenie wysokie cło, że odbiorcy nie byli w stanie nałożonej opłaty cłowej uiścić, by paczki odebrać. Dość powiedzieć, że na paczkę, zawierającą najniezbędniejsze rzeczy dla ubogiej ludności (często przedmioty już używane), Urząd Cłowy nakłada opłatę w wysokości 80 do 100 złotych. Skąd biedacy w miasteczku lub na wsi mogli wydestakować tak wielką sumę na wykupienie „prezentu” od krewnych z Ameryki. Oczywiście nałożonej opłaty nie złożyli i pakunki powędrowały napowrót do Warszawy, a z Warszawy do N. Yorku.

I to ma być rozumne i lojalne postępowanie władz polskich wobec swych współobywateli w czasach nędzy i depresji ekonomicznej!

W ten sposób, jak stwierdzają pisma polsko-amerykańskie, od czasu, kiedy rząd polski zaczął nakładać szalone opłaty cłowe na przesyłki z Ameryki, przeszło 15.000 pakunków zostało zawróconych do Ameryki. Jaka strata z tego dla posyłających i odbiorców, a jaka korzyść dla skarbu polskiego! Licząc przeciętną wartość każdego pakunku 10 dolarów, emigranci polscy, także robotnicy, a nie milionerzy żadni, stracili około 150.000 dolarów, a wraz z opłatą pocztową, uiszczoną w Ameryce — około 180.000 dolarów. Jednocześnie i odbiorcy paczek w kraju ponieśli dotkliwą stratę, gdyż spodziewanych, najpotrzebniejszych rzeczy nie otrzymali — a skarb polski również nie nie zyskał, gdyż nałożonej opłaty cłowej również nie otrzymał.

Na tej niesłychanej „operacji” urzędu polskiego zarabiają jedynie spekulanci newyorscy, którzy za bezcen zakupują zawartość paczek na przetargu licytacyjnym, ponieważ zarząd poczty amerykańskiej, by pokryć koszty odwrotnego transportu pakunków z Polski do Ameryki zmuszony jest przeważnie rzeczy te sprzedawać na licytacji publicznej.

O tem, jak urzędy pocztowe w N. Yorku są zawałone zwróconymi przesyłkami, daje plastyczne wyobrażenie ilustracja, zamieszczona na stronie tytułowej. Podajemy ją za pismami polsko-amerykańskimi, jako klasyczny przykład ultrabiuokratycznych praktyk celnych stosowanych przez władze polskie wobec rodzin emigrantów amerykańskich, a także i wobec samych emigrantów.

wywiadu niemieckiego, dzięki swym niespożytemu zasługom i wyjątkowym kwalifikacjom piastowała w czasie wojny odpowiedzialne stanowisko kierownicze kontrali szpiegowskiej w Antwerpii.

Wbrew kursującemu pogłoskom postać Freulein Doktor nie wywodzi się z wyższych sfer towarzyskich Niemiec. Stugębna fama lubi przypisywać każdej tajemniczej „gwiazdzie” szpiegostwa, której właściwe nazwisko i stanowisko społeczne z natury rzeczy otula mgła zagadki, pochodzenie arystokratyczne. Nie mija się ona z prawdą jedynie w odniesieniu do Imry Staub. Według nader wiarygodnego świadectwa kontr-wywiadu francuskiego, którego opinie, zanim przedostaną się do prasy, podlegają jaknajskrupulatniejszemu stwierdzeniu u źródła, Irma Staub jest tylko jednym z wielu pseudonimów głośnej szpiegini, właściwe zaś jej nazwisko należy do rodziny najstarszych nazwisk niemieckich, ozdobionych partykułą „von” i zaczynających się od litery H., a kończących na R.

Rodowodu Freulein Doktor szukać raczej należy w półświatku berlińskim, podobnie jak to miało miejsce z Mata Hari. Wielkie swe wpływy w sferach rządzących zawdzięczała Freulein Doktor, podobnie jak jej osławiona koleżanka, stosunkom natury intymnej, łączącym ją z przedstawicielami warstw najwyższych. W odróżnieniu od Maty-Hari krag jej amatorów ograniczał się do sfer niemieckich, nie wykraczając na forum międzynarodowe. Nie przesądza to zresztą bynajmniej, że dotarliśmy tą drogą do władzy i samodzielnego stanowiska Freulein Doktor nie zawiodła pokładanych w niej nadziei.

O urodzie Freulein Doktor, a zwłaszcza o jej magnetycznym wzroku lubią wiele opowiadać agenci kontr-wywiadów. Nie da się tego niestety stwierdzić z powodu braku jakiegokolwiek fotografii. Freulein Doktor nie lubiła się fotografować i kontr-wywiadowi aliantów nie udało się przez cały przeciąg wojny zdobyć ani jednej jej podobizny. Historyk zmuszony będzie szukać jej w zamkniętych na cztery spusty archiwach Tiergarten.

W sferach tajnych agentów słynęła Freulein Doktor swą męską, żelazną stanowczością, spartańskimi zasadami, brakiem skrupułów i niekobiecem okrucieństwem. Freulein Doktor nie dopuszczała i nie przebaczała pomyłek.

— Im wyższe stanowisko zajmuje człowiek w hierarchii społecznej, — zwykła bywać mawiać — tem mniej wybaczałniemi są jego pomyłki. Można ostatecznie wybaczyć omyłkę jednemu z maluczkich tego świata. Gdy jednak popelni ją człowiek korzystający z pełni władzy — nie zasługuje na przebaczenie.

Sama zresztą Freulein Doktor o to nie dostrzymywała wiary swej maksymie, że nie wybaczała nigdy nawet maluczkim.

O niezłomnych zasadach tej spartańskiej kobiety świadczyć może najlepiej następujący wypadek.

Wśród agentów pozostających na jej usługach miejsce nieposłednie zajmował pewien wysoko urodzony oficer, zapowiadający się niezmiernie obiecująco, pułkownik, hrabia von T.

Pułkownik von T. piastował urząd doradcy technicznego i był ekspertem w sprawach artylerji.

Pewnego dnia Freulein Doktor wezwawszy go do siebie przedłożyła mu raport jed-

Zwalczanie największych zagrożeń

RZĄD SOWJECKI PODEJMUJE WALKĘ Z PIJAŃSTWEM I CHOROBIAMI SEKRETNymi.

(Od naszego korespondenta).

Moskwa, w styczniu.

(D.) Oryginalne sposoby zwalczania alkoholizmu — tej odwiecznej plagi życia rosyjskiego, oraz niemniej straszliwej plagi chorób wenerycznych, wprowadzi obecnie rząd sowiecki. W tym celu opracowano i wydane ustawy o przymusowej izolacji i kuracji weneryków i alkoholików.

Ustawa o zwalczaniu pijanstwa przewiduje między innymi przymusowe wytrzeźwienie t. zw. przygodnych pijaków. Wytrzeźwienie dokonywać się będzie w ten sposób, że pijaka odprowadza się do urzędu, gdzie pod kontrolą lekarza stosują wypompowanie żołądka, przepłukanie kiszek i inne zabiegi „wytrzeźwiające”. Nalogowi pijacy natomniast mają być przymusowo oddani do ku-

racji w specjalnie urządzone sanatorja na czas nieograniczonej.

Ustawa o zwalczaniu chorób wenerycznych również przewiduje prawo urzędów ochrony zdrowia publicznego do przymusowego badania stanu zdrowia osób, co do których zachodzi podejrzenie, że zapadły na choroby weneryczne w stadium zakaźnym. W zależności od wyniku badań, chorych tych można przymusowo i wbrew ich woli izolować od otoczenia i oddać również pod przymusową kurację aż do chwili wyzdrowienia lub przejścia w stan nieszkodliwy dla otoczenia.

Ustawy te umotywowano koniecznością obrony przed wzrastającymi kłeskami.

Z za kulis szpiegostwa. Freulein Doktor.

W raportach francuskiej służby przeciw-szpiegowskiej ilekroć dotyczą one spraw tajemniczych i zawilych, powraca jak refren

nazwisko czy pseudonim nieuchwytniej Freulein Doktor. Szpiegini ta, obok Imry Staub i Maty-Hari jedna z najciekawszych „tuzów”

Wyścigi łodzi motorowych.



W San Diego, na wybrzeżu Kalifornii, odbyły się zawody łodzi motorowych o mistrzostwo. Światowy rekord postawiła łódź motorowa „Miss Spitfire” z Detroit, zdobywając na 6 wyścigów 2, na przestrzeni 45 55 m i angiskich.

nego ze swych szpiegów lokalnych, dotyczący wynalazku tanków.

Było to w czasie, gdy tanki nie były jeszcze zupełnie znane i na fabrykach francuskich w wielkiej tajemnicy przygotowywano pierwsze ich modele.

Zapytany o zdanie w sprawie niepokojącego i fantastycznego raportu, pułkownik orzekł po namyśle, iż podobny wynalazek, aczkolwiek teoretycznie możliwy, nie wydaje mu się praktycznie zastosowalnym. W jakież bowiem sposób podobna gigantyczna

machina mogłaby się poruszać w terenach przyfrontowych, zoranych pociskami, pełnych olbrzymich lejów i jam i omotanych zasiekami drutu kolczastego.

Freulein Doktor zaznaczyła, że raport pochodzi ze źródła nader wiarogodnego.

Pułkownik upierał się, że wchodzi tu w grę zapewne jakiś nieszkodliwy i niewykonalny eksperyment laboratoryjny.

Na tem rozmowa tego dnia zakończyła się.

Po pewnym czasie Freulein Doktor otrzymała z tego samego źródła w tej samej sprawie drugi raport, poparty tym razem konkretnymi planami i fotografiami.

Wezwany ponownie pułkownik T. po zbadaniu dokładnem planów, oświadczył:

— Istotnie technicznie rzecz wydaje się być całkowicie wykonalną. Trzeba jednak być szaleńcem, by stwierdzić, że podobna machina może okazać jakiegokolwiek usługi na terenach frontowych.

— Czy mogę na pańską odpowiedzialność odpowiedzieć w ten sposób Sztabowi Generalnemu? — zapytała sucho Freulein Doktor.

— Jaknajzupełniej, biorę na siebie całkowitą odpowiedzialność — przystał T.

W kilka dni później aljanci po raz pierwszy zrobili użytek z tanków. Wojska niemieckie poniosły druzgocącą klęskę, zmuszone nie tylko do ewakuowania szeregu pozycji, lecz ponadto poniosłszy wielkie straty w ludziach.

Gdy wiadomość ta dotarła do Freulein Doktor, przesłała ona pułkownikowi von T. kopję odpowiedniego raportu sztabu generalnego, donoszącego o klęsce, wraz z zawiniętym w nią rewolwerem. Na marginesie raportu ręką Freulein Doktor napisane było jedno krótkie zdanie:

— Co pozostaje panu do zrobienia, wie pan sam.

ALEKSANDER BŁAŻEJOWSKI.

31

SAD NAD ANTYCHRYSTEM

cyli

Tajemnica hotelu przy ulicy Chmielnej

(Ciąg dalszy).

Kobieta usiadła nieśmiało na krześle, drżącymi z zimna palcami odpięła wytarty płaszcz i mówiła łamaną z rosyjska polszczyzną:

— Jestem Rosjanka, nazywam się Tatjana Iwanowna Szulgin. Z zamordowanym Gałkinem łączyły mnie bliższe stosunki...

Prokurator spojrzał na nią, nie mogąc, zdaje się pojąć, jak mogły tę niebrydką młodą osobę łączyć jakieś bliższe stosunki z kaleką o potwornym wyglądzie. Ona widocznie zrozumiała zdziwienie w oczach Zabielskiego, bo zczzerwieniała się i zaczęła gwałtownie tłumaczyć:

— Mówię źle po polsku, może nieściśle wyraziłam się, nazywając przyjaźń z zamordowanym, bliższym stosunkiem. Z inżynierem Gałkinem łączyła mnie przyjaźń. Nie wiem oczywiście, czy z jego strony była ona szczerą, ale długi czas zdawał się mnie jedną obdarzać zaufaniem. Wiara moja w jego szczerą zachwiała się dopiero wtedy, gdy dowiedziałam się, że był płatnym prowokatorem. Że wkraść się w nasze koła tak umiejętnie, że na podejrzliwszych nawet wśród nas zdołał uspić...

— Powiedziała pani „wśród nas”, co pani przez to rozumie?

— Wśród nas, monarchistów.

— A więc pani jest monarchistką?

— Tak — szepnęła nieśmiało.

Otóż długo nie mogliśmy się pogodzić z myślą, że Gałkin był prowokatorem. Wydawało się nam wręcz nieprawdopodobnem, by człowiek, z którego ust padało tyle nienawistnych słów pod adresem oprawców własnego narodu, mógł być szpiegiem-naimitą. Niestety fakty, jakich dostarczyła nam polska policja wykazały, że byliśmy w tragicznym błędzie. Prowokatora braliśmy za największego fanatyka naszej idei. Dziś właściwie powinniśmy błogosławić rękę, która usunęła Gałkina ze świata, a nie dopomagać do jej wykrycia, ale sumienie każe mi powiedzieć wszystko, co w tej sprawie wiem. Ścigają mnie jednak jakieś dziwne wizje... Widzę zamordowanego.

Wizję starałam się... odgonić weronałem, potem, bojąc się samotności, zapraszałam krewną na noc. Nic nie pomogło, wizja prześladowała mnie wszędzie. Wreszcie nerwy zaczęły mi odmawiać posłuszeństwa, przestałam spać. Wczorajszej nocy dostałam niespodzianie akiegoś ataku nerwowego.

Twarz Tatjana Iwanowny Szulgin była biała jak płótno, zbieleły usta ledwie chwytaly oddech.

Zdenerwowanie młodej kobiety zaczęło udzielać się prokuratorowi. Zabielski uczył jakiś chłód w sercu i dziwny niepokój, zdawało mu się, że tam w kacie, za regalem, na rozpiętej sieci siedzi jakiś wielki pajak, pokryty plamami krwi i wypukłymi oczyma hypnotyzuje młodą kobietę. Prokurator uczył nawet piwniczny chłód, który bił na niego z za regala. Chciał nacisnąć guzik dzwonka i wezwać woźnego, aby przerwać sam na sam z tą kobietą, ale Tatjana Iwanowna zaczęła wolno uspakajać się. Chwilę układała myśli w jakimś porządku.

— Wyrzuty sumienia — mówiła — rozpoczęły się od wieczora, w którym byłam w teatrze. Wystawiono „Sąd nad Antychrystem”. W sztuce tej poznałam pracę... Gałkina.

— Nie rozumiem pani — przerwał prokurator.

— Proszę o chwilę cierpliwości, a zaraz wytłumaczę. Otóż Gałkin za życia swojego bardzo cierpiał, nie tylko fizycznie, ale przede wszystkim moralnie. Dziwny ten człowiek rozumiał, że wyglądem zewnętrznym może budzić wstręt u ludzi i dokładnie zdawał sobie sprawę z tego, że żadna kobieta nie byłaby zdolna go pokochać. Był słaby, a płuca przeżerała mu gruźlica. A chociaż kaleka i suchotnik, miał jednak chwilę szczęścia i zapomnienia, było to wtedy, kiedy... pisał. Bogata fantazja iście rosyjska, pozwalała mu wyzwać się z garbów, być młodym i pięknym, dokonywać wielkich dzieł. Zdaje mi się, że nie doceniał tego, co pisał. Przeciwnie uważał pisanie za swoją słabość, z którą powinien się kryć. Do mnie jednej miał zaufanie. Intuicją wyczuł, że go nie wyśmiej, że zrozumie, iż on musi czasem zapomnieć o rzeczywistości, o swoim poczwarnym wyglądzie i o bliskiej śmierci. Wtedy zaczął mi czytać głośno swoje nowele, a przede wszystkim powieści. W miarę czytania, uważałam powieść za arcydzieło. Namawiałam go ustawicznie, by postarał się ogłosić ją drukiem. Spojrzał przerażony na mnie i chciał zaprzestać dalszego czytania. Tłumaczyłam mu wtedy, że jego powieść może dać tysiącom naszych braci rozsypanych po świecie nadzieję i ukojenie.

(C. d. n.)



Oficer zrozumiał.

Tegoż samego wieczora wpakował sobie kule w łeb.

Freulein Doktor nie dopuszczała pomocy.
(C. d. n.).

obwinionych i świadków wytłumaczył panu Giebułtowiczowi, że jest to sprawa cywilna, nie mająca żadnych znamion zbrodni oszustwa. Również tego zdania była prokuratura, bo przeciw p. Spittalowi i dr. Hardtowi zastanowiła dochodzenia.

Pan Giebułtowicz jednak nie udał się na drogę prawa cywilnego, lecz za poradą pewnego adwokata rozpoczął poszukiwania za chartem, by tegoż przemocą odebrać. W tym celu sam pieszo chodził po ulicach i szukał psa, a równocześnie o pomoc zwrócił się do Biura prywatnych detektywów Dwonickiego, którego funkcjonariusze przysięgają się w poszukiwaniu siedziby charta, obecnie już nie sprzedanego... na raty.

Program radjokonzertów na piątek d. 21. stycznia 1927

Łosanna 850. Godz. 20. Dzwony. — Budapest 555.6. Godz. 20.30. Węgierscy klasycy. Wiedeń 517.2. Godz. 20. „Czwarte przykazanie” komedia. — Bruksela 508.5. Godz. 21.30. Odczyt „Legendy”. — Berlin 483.9. Godz. 21.15. Pieśni ludowe (sopran). — Stockholm 454.5. Godz. 19.45. Koncert orkiestry i śpiew. Frankfurt 428.6. Godz. 20.05. „Przy herbacie” komedia. — Rzym 422.6. Godz. 20.45. Koncert. Muzyka lekka. — Hamburg 394.7. Godz. 22. „Spowiedź” op. misterjum. — Madryt 1. 373. Godz. 21.30. Radio — Kurs angielskiego. — Warszawa 1.015. Godz. 17.40. Koncert południowy. Godz. 19. Odczyt pt. „Dostęp do morza”. Wygłosi prof. Janowski. Godz. 20.00. Transmisja koncertu z Filharmonji.

36



3 zł. koszt jest z hema! do aparatu radiowego. Konstrukcję można prz. prowadzić samemu. Informacje: „RADIO KINO FOT” Lwów, 3-gi Maj 11a. Tel. 34-26

Los nieszczęśliwej kobiety.

Ofiarność I. batalionu 40 pp.

(d.) Przed kilku dniami poruszyliśmy rozpaczliwe położenie Marii Fedorowiczowej wdowy po zarządcy dóbr i poruczniku 6 pułku piechoty, który padł pod Brodami w walce z bolszewikami. Fedorowiczowa, mieszkająca w barakach obok głównego dworca kolejowego, pozostaje z siedmioletnim synkiem w skrajnej nędzy, a nie mając co włożyć do ust, już dwukrotnie usiłowała wraz z dzieckiem popełnić samobójstwo.

Z powodu naszego artykułu zaraz kilka osób pospieszyło z doraźną pomocą dla tej nieszczęśliwej kobiety. Była to pp. Prachtłowa-Morawiańska, żona prezesa Dyrekcji kolejowej, pułkownik nieznanego nazwiska, zamieszkały przy ulicy Domagaliczów, kapitan Zieliński i Stanisław Niewczyk, właściciel wytwórni instrumentów muzycznych.

Doraźną też pomoc Fedorowiczowej u

Przywrócenie emerytury zle radawnym wojskowym.

Rozstrzyga o tem M. S. W.

Wojskowy kodeks karny przewiduje dla przestępstw wojskowych, obok kar głównych, jeszcze kary dodatkowe w postaci zwolnienia i wydalenia z wojska oraz degradacji. Zwolnienie i wydalenie z wojska może być orzeczone jedynie przeciw oficerom, degradacja przeciw podoficerom. Wszystkie powyżej wymienione kary dodatkowe mają jednak ten sam skutek; oto powodują zupełną utratę praw emerytalnych, tak że skazanie na jedną z tych kar dodatkowych pociąga za sobą nawet w wypadkach, gdy skazany ma za sobą kilkudziesięcioletnią służbę, bezwarunkową utratę prawa do zaopatrzenia emerytalnego, pensji wdowiej itp.

Doniosła inowację wprowadziła w tej mierze nowela, dotycząca ustawy emerytalnej, ogłoszona

w Dzienniku Ustaw Rzeczy Pol. z dnia 17 grudnia 1926, nr. 122. Nowela ta w art. V. stanowi, że oficerom, zasądzonym prawomocnym orzeczeniem oficerskiego sądu honorowego na karę wykluczenia z korpusu oficerskiego, dalej oficerom i podoficerom przeciwko którym orzeczona została prawomocnym wyrokiem sądu wojskowego kara wydalenia z wojska, zwolnienia ze służby lub kara degradacji — może Minister spraw wojsk. przyznać zaopatrzenie w wysokości, odpowiadającej temu uposażeniu emerytalnemu jakiego skazany pobierał wrazle przeniesienia go w stan spoczynku.

Postanowienie to odnosi się jedynie do tych wojskowych, którzy mają za sobą co najmniej 10-letnią służbę wojskową.

Uzbrojony szaleniec na dachu.

Agenci policji położyli go trupem.

(b) Z domu warjów w Marsylii uciekł onegdaj niebezpieczny furjat Jan Feliks Rocas i wydrapał się na dach jednego z domów. — Rozoczał też wkrótce dziką gonitwę po dachu, wydając donośne okrzyki, które zgromadziły przed domami katorów i zrucając na głowę przechodniów wyrwane z dachów dachówki.

Uwiedziona o tem policja rozpoczęła akcję w celu schwytania szaleńca. Alszawa była bardzo trudna, bo warjat trzymał w ręce nabity rewolwer, grożąc nieustannie agentom. Strzelił nawet dwa razy. Wobec tego agenci, nie mając innego sposobu schwytania nieszczęśliwca położyli go tuż obok trzema wystrzałami z rewolweru.

Wykradzieże sprawców o brzytnych kradzieży.

Od dwóch przeszło miesięcy warki z kaszą, makiem i innymi produktami przybyłe do kupców w Zakopanem nie miały właściwej swej wagi, mimo, że plomby na pozor były nienaruszone. Kradzieże dokonywała systematycznie w Zakopanem sprytnie zorganizowana szajka złodziejska. Dzięki energji policji zakopiańskiej udało się wre-

szcie onegdaj wpaść na trop sprawców kradzieży. Część szajki w sobotę Dąbrowskiego, Rakki, Zarskiego, Kozicy i Tylewskiego aresztowano i odstawiono do dyspozycji sądu w Nowym Targu. Ubiegłej nocy spodziewano się aresztowania pozostałych sprawców.

Szukajcie psa charta! Kłopoty absolwenta Politechniki z Nowego Świata.

(d.) Znany we Lwowie jeździec konny z Nowego Świata l. 5, pan Giebułtowicz, absolwent Politechniki wypłynął na arenie policyjnej — sadowej z powodu swoich kłopotów. Oto przed czterema miesiącami od p. Spittala kupił psa charta, ale na raty. Ohopólnie ustanowiono cenę kupna i sprzedają na 50 złotych, przyczem spisano umowę, że jak długo p. Giebułtowicz nie zapłaci wszystkich rat, pan Spittal za zwrotem pobranej już gotówki każdej chwili może tego charta odebrać.

Pan Giebułtowicz uiszczał raty i do tej pory zapłacił p. Spittalowi łączną kwotę 88 zł. W międzyczasie zaś z chartem spacerował po korsie i zaznajomił go ze sztuką polowania na zające. A że jest zajęty także pomiarami w dobrach książąt Lubomirskich więc często wyjeżdżał ze Lwowa, zwykle na jeden dzień. Na ten czas pozostawiał psa pod zamknięciem w swoim kawalerskim pokoju, łagodząc mu równocześnie odpowiednią ilość jedzenia.

Niedawno temu stało się, że pan Giebułtowicz znowu wyjechał ze Lwowa, a zamiast dnia następnego wrócił dopiero za trzy dni. Tymczasem pies, zamknięty w

pokoju, w przeraźliwy sposób wył i tłukił się, niepokojąc i denerwując mieszkańców tej kamienicy. Ci, aby położyć kres temu i meczarniom psa, odnieśli się do szóstego komisariatu policyjnego, w porozumieniu się z Dyrekcją Policji przy pomocy starsza otworzyli drzwi mieszkania p. Giebułtowicza i uwolnili psa z domowego aresztu, oddając go w opiekę sąsiada, dra Stanisława Hardta.

Równocześnie jednak zjawił się tam p. Spittal po swoją ratę za psa. Dowiedziawszy się o losach swego charta, wykazał się przed drem Hardtem umową, zawartą z p. Giebułtowiczem, złożył na tegoż ręce kwotę 38 zł. i charta zabrał ze sobą.

Po trzech dniach p. Giebułtowicz wrócił i rozpoczął poszukiwania za chartem, przyczem na skargę co do dra Hardta udał się do wojewody dra Garapicha, jako tegoż przełożonego, do dyrektora Policji dr. Reinlendera, prokuratora Gürtlera i prezydenta sądu Hawla i ostatecznie uczynił do prokuratury doniesienie, oskarżając p. Spittala i dra Hardta o zbrodnię oszustwa. Sprawa ta dostała się w ręce sędziego śledczego Niemętowskiego, a ten po przesłuchaniu

RESTAURACJA I POKOJ DO SN ADAM**R. F. LIESSER**

Lwów Jagiellońska 11a

Tel. 23-25 — wydaje

OBIADY z 3 dań po 1.50 zł.**KOLACJE z 2 dań po 1.35 zł.**

11549

Wszystko sporządzone na świeżem deserowem maśle. — Bufet bogaty zaopatrzony w najwiedniejsze smakołyki. — Pierwszo zędne krajowe i zagraniczne napoje i trunki

dzielił I. Bataljon 40 pp. Oto delegat tego Bataljonu w naszej redakcji złożył 30 zł., oświadczając, że Bataljon pieniądze te, pochodzące ze składek, ofiarował dla Fedorowiczowej zamiast wienca dla sp. porucznika Stanisława Pomesa. Kwotę powyższą

wspomnianą bezzwłocznie wręczyliśmy Fedorowiczowej, która za naszym pośrednictwem za doznana pomoc składa serdeczne podziękowanie I. Bataljonowi 40 pp., oraz wymienionym powyżej osobom i innym, którzy okazali jej wiele dobroci i pomocy.

Krwawa tajemnica pałacu.**Dwie ofiary zagadkowego dramatu miłosnego.**

W Brześciu nad Bugiem w pałacyku dra Pawła Korla rozegrał się krwawy dramat. Była godzina pół do jedenastej wieczorem, gdy licznych przechodniów tej ulicy zaaranżował przeraźliwy krzyk kobiety, do którego nastąpiły trzy strzały rewolwerowe. Gdy zbiegli się ludzie, ujrano leżącego na kamiennych schodach we ścianie młodego, przyzwyczajonego ubranego mężczyznę. Z rany na skroni sączyła się krew. Drzwi wejściowe były przygnięte. W mieszkaniu na podłodze ujrano dogrywającą żonę dra Korla. Kobieta w kilka minut skonała.

Rannego odwieziono do szpitala, gdzie

stwierdzono, że jest to niejaki Anatoliusz Sadowski, porucznik rezerwy, student, mieszkający w Brześciu.

Jakie jest tło tragedii, niewiadomo. Młody człowiek bywał w domu Korlów w dniu fatalnym, w czasie nieobecności dra Korla, bawił z wizytą krótko, niż zwykle. Pożegnawszy się, bardzo zdenerwowany wyszedł, odprawiany przez panią domu. Zaraz następnie rozległy się strzały. Sadowski strzelił do Korlowej, następnie do siebie. W szpitalu odmówił jakiegokolwiek wyznań, ale niewątpliwie krwawy dramat ma podkład miłosny.

Łódzki rycerz przemysłu.**Jak pewien wynalazca wyłudził 50 tys. dolarów na „opatentowany” sposób fabrykacji manufaktury.**

Policji łódzkiej znany był niejaki Ch. Borzykowski, który grasował na bruku łódzkim, próbując szczęścia w szeregu mniejszych i większych afer oszukańczych. Występował on zazwyczaj jako przedstawiciel poważnych firm zagranicznych, wyludzałać w ten sposób pokażniejsze sumy pieniężne od kupców i przemysłowców łódzkich.

Borzykowski zapragnął jednak posiąść sławę międzynarodowego hochstaplera i niebieskiego ptaka i przed paru tygodniami ulotnił się z Łodzi. Przeniósł się mianowicie do Szwajcarii i podjął w Bernie szwajcarską akcję w celu zbudowania olbrzymiej fabryki dla produkcji tkanin włókienniczych „opatentowanym przez niego jego własnego systemu

wynalazkiem. Otworzył on wielkie biuro i po krótkim przeciągu czasu zebrał około 50 tys. dolarów (250 tysięcy franków szwajcarskich) na budowę tej fabryki, która miała się stać własnością towarzystwa akcyjnego z Borzykowskim, jako dyrektorem generalnym na czele.

Fabryka ta jednak pomimo najsolenniejszych zapewnień Borzykowskiego, nie została nigdy wybudowana, a gdy szereg osób, specjalnie w tym „zyskownym” przedsiębiorstwie zaangażowanych, zwrócił się do władz, te z kolei nawiązały kontakt z władzami bezpieczeństwa w Łodzi. Akcja ta doprowadziła do ujęcia Borzykowskiego na dworcu w Bazylei.

Nowy Kuba rozpruwacz.

CZTERNASTU DZIEWCZĘTOM ROZPRUŁ SZTYLETEM BRZUCHY. — POLICJA DŁUGO GO SZUKAŁA. — TERAZ PRZY PADEK ODDAŁ GO W RECE KARZĄCEJ SPRAWIEDLIWOŚCI.

(?) Mieszkańcy Bridgeportu, w Ameryce, żyli od roku pod grozą wstrząsających wypadków, które powtarzały się w nierównych odstępach czasu. Były to zamachy mordercze, których ofiarami padały wyłącznie młode dziewczęta.

Pierwszy wypadek miał miejsce 20. lutego 1926 r. w godzinach wieczornych. O tej porze stała przed gmachem miejscowej biblioteki ludowej piętnastoletnia Włoszka, Marja Annuziata K. i czekała na brata. Nagle przeszedł obok niej jakiś człowiek tak blisko, że ramieniem otarł się o jej ramię. Za chwilę zniknął, a

dziewczyna wydała straszny okrzyk i broząc krwią, upadła na chodnik. Powstało zbiegowisko. Ktoś zatelefonował po karetkę Pogotowia ratunkowego. Sprowadzo-

ny lekarz stwierdził, że dziewczyna

otrzymała sztyłem głębokie cięcie w brzuch.

Rana głęboka była na 8 cm. Odwieziono nieszczęśliwą ofiarę morderczego napadu na klinikę. Przez pół roku walczyła między życiem a śmiercią. Cudem zdołano ją uratować.

Za mordercę urządzono pościg. Policja szukała go wytrwale przez tygodnie i miesiące, lecz daremnie.

A tymczasem ponawiały się zamachy i mnożyły się wypadki.

Wieczorem 22. kwietnia 1926 r. ofiara zamachowca padła siedmastoletnia córka miejscowego kupca.

Rana zadana była również sztyłem w okolicę brzucha.

W dwa tygodnie później to samo spotkało

trzynastoletnią Elżę Szwarz, gdy wrzucała list do skrzynki pocztowej.

W miesiąc powtórzył się identyczny wypadek znowu przed gmachem biblioteki ludowej.

Ofiarą nowego Kuby rozpruwacza padła dwudziestoletnia szwaczka.

Policja ustawiła agentów i dedektywów, dokola tego gmachu i czyhała na mordercę. Lecz nie zdołano go złapać.

W lipcu tego samego roku ranioma została na najruchliwszej ulicy miasta siedmastoletnia Eda Zimmermann.

Córka inżyniera z Filadelfji. W trzy dni później kroniki policyjne zanotowały o nowym wypadku. Ofiarą była dziesięcioletnia Margit Dirge, córka urzędnika miejskiego.

Doszło do tego, że dziewczęta w Bridgeport bały się wychodzić na ulicę z nastaniem wieczora.

Ale uciszyło się, nie było nowych wypadków i odważniejsze zaczynały wychodzić wieczorami. Trudno bowiem było wytrzymać długo taki stan rzeczy.

I znowu powtórzyły się zamachy i nie udało się nawet w przybliżeniu zapodać jak wygląda tajemniczy Kuba rozpruwacz.

Przed dwoma tygodniami znaleziono w parku miejskim

zwłoki szesnastoletniego Waltera Smitha, syna lekarza miejscowego. Miał sztyłem rozpruty brzuch. Śledztwo w tym nowym wypadku prowadzone zresztą bardzo energicznie, wskazywało, że

mordercą musi być Harold Crarkin, syn bogatego kupca w Bridgeport.

Aresztowano go, a wtedy przyznał się sam do zbrodni.

Władze policyjne widzą w Haroldzie Crarkin sprawcę wszystkich poprzednich zamachów. Wypytywany o te wypadki, zaprzecza swej winy. Ale podejrzenia poparte już zostały takim mnóstwem dowodów, że zdaje się już nie ulegać wątpliwości, iż on to jest tym nowym Kubą rozpruwaczem.

Harold Crarkin robi wrażenie głupława. Liczy lat 26.

Z SALI SADOWEJ.

(d) Wczoraj w okręgowym sądzie karnym rozegrał się jeszcze jeden epilog procesu Steigera.

Mianowicie po uwalniającym wyroku Steigera, grupa młodzieży na ulicach urządziła demonstrację, w czasie której część demonstrantów udała się pod lokal kawiarni „Warszawa” przy placu Smolki, gdyż opowiadano, że tam ma się odbyć bankiet na cześć żydowskich sprawozdawców sądowych.

Zebrany tłum usiłował wtargnąć do wnętrza, jednak policja pod komendą kom. Konarskiego zamiar ten unicestwiła, a skończyło się na tym, że wybito tam kilka szyb. W czasie ekscesów tych aresztowany został Karol Żuczkowski, czeladnik krawiecki, który właśnie za to wczoraj odpowiadał.

Na przeprowadzonej rozprawie świadkowie zeznawali na niekorzyść Żuczkowskiego, toteż został on zasadzony na 14 dni aresztu z zawieszeniem wykonania kary na dwa lata. Rozprawę prowadził radca Michał v. bronil oskarżonego obrońca w sprawach karnych p. Kosacz.

Zbrodnia gwałtu.

(d) Przed trybunałem orzekającym okręgowego sądu karnego stawał wczoraj Andrzej Iwańczuk z Macoszyna koło Żółkwi, oskarżony o zbrodnię gwałtu, popełnioną na 16-letniej Marji Muzyk. W toku rozprawy wyszło na jaw, że Muzykówna

jest idiotką i głuchoniemą, a zatem nie miała świadomości, co z nią czyni Iwański. Za to został on zasadzony na 6 miesięcy ciężkiego więzienia z zawieszeniem wykonania kary na 4 lata.

NADESLANE.

Idea na pasta do zębów
KREM PERŁOWY
HNATOWICZ — LWOW.

Po 45 gr.
mleko faskwe niezbiierane
z pierwszorzędných olór — dostarcza
Mleczarnia Miejska, pl. B. ma
l. 11, telef. 23—95. Pon. dt można za-
mawiać mleko dla dzieci. 300

PODZIĘKOWANIE.

Po stracie nasz go nieodżałowanego, ukocha-
nego, jedynego s. na, śp. Mieczysława, ucznia VII kl.
V gimn., kładmy z głęb. żał. płacząc na s. ze-
sz. odczekał na Pr. w. Du. how. chstwu. Bractwu
Parafji św. Marii. G. s. ocarzowi. lary W. Pa. a-
dowskiemu, Ciołrowi, Kolegom śp. Zm. niego i ws. yst-
kim, którzy w tak uczył. ej. drodze wzięli udział
w odprowadzeniu zwłok na miejsce s. oczynku —
staro. polskie „Bóg, zapiać” — zrozpaczeni Rodzice
148 **Antoni i Maria Zajaczevscy.**

Z GIELDY.

Lwów, 21 stycznia 1927.

Na dzisiejszej porannej giełdzie nie-
oficjalnej żądano za dolary efektywne zł.
9.00.

Waluty.

(Obroty prywatne.)

Dolary ameryk. 8.99'50 do 9.00, dolary ka-
nadyjskie 8.94 do 8.94'50, korony czeskie
0.26'25 do 0.26'50, szylingi austr. 1.28 do 1.29,
franki francuskie 0.32'50 do 0.33, franki szwa-
carskie 1.73 do 1.75, funty szterlingi 43.20 do
43.70.

Złoto: 20 koron 36.40 do 36.80, 20 fran-
ków 33.80 do 34.00, 20 marek 42.30 do 42.80,
10 rubli ros. 46.20 do 46.80.

Akcje.

Na giełdzie akcyjnej tendencja mocna u-
trzymana, zainteresowanie w dalszym ciągu
duże, obroty średnie.

Zboże.

Zainteresowanie dla zboża chlebowego
dobrowolnej jakości przy niższej podaży.
Hreczka nieco podrożała, natomiast konczy-
na w zaofiarowaniu po cenach niższych od o-
statnich notowań.

Tendencja naogół utrzymana. Usposobie-
nie spokojne.

ARESztOWANIE ZARZADU ZW. ML. KOMUNISTYCZNEJ.

Warszawa, (AW.) Dziś nad ranem wy-
wiadów policji politycznej aresztowali 6
przywódców Związku młodzieży komu-
nistycznej, którzy zebrali się na ulicy celem
odbycia posiedzenia zarządu pod golem
niebam.

Wykrycie składów broni i amunicji w powiatach nad granicą sowiecką.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, (i.) W związku ze zlikwido-
waniem białoruskiej organizacji komuni-
stycznej aresztowano ogółem na terenie
województw wileńskiego i nowogródzkiego
91 osób, w tem pięciu posłów. Znalezione
podczas przeprowadzonych rewizyj
materiał obciążający jest bardzo
obszerny.

Podczas rewizji
władze skonfiskowały pewną ilość
karabinów i rewolwerów.

Przy sposobności aresztowania posłów
Holowacza i Miotły dostał się w ręce władz
sensacyjny dokument, zawierający plan
rozmiszczenia składów amunicji na
terenie województw północno-wschod-
nich.

Wszystko wskazuje, że plan ten był
opracowany przez znawców wojskowych.
W związku z rewizjami, przeprowadzo-
nemi w rozmaitych wsiach, które były o-
brane jako punkty zbiorne dla amunicji,
natrafiono na kilka składów amunicji
w powiecie Mołodeczno i innych powia-
tach nad granicą sowiecką.

Znalezioną tam broń i amunicję skon-
fiskowano. Liczne rewizje przeprowadzono
w powiecie grodzieńskim, przyczem w
Brzostowicach wykryto skład broni.

Odnosnie do podanej przez Agencję
Wschodnią wiadomości o aresztowaniu kil-
ku żołnierzy w toruńskim pułku piechoty,
donoszą z miarodajnej strony, że aresztowa-
nia te nie pozostają w żadnym związku z
przeprowadzaną obecnie likwidacją dzia-
łalności komunistycznej Hromady i doko-
nane były jeszcze kilka tygodni temu.

W dniu wczorajszym o godz. 2-giej po-
łudniu odbyła się w Prezydium Rady
Ministrów konferencja marszałka J. Pił-
sudskiego z wicepremierem Bartlem i mi-
nistrem sprawiedliwości Meysztowiczem.
Konferencja dotyczyła

zlikwidowania akcji antypaństwowej
Białoruskiej Hromady i likwidacji
„hurtków“.

Dzisiejszy „Robotnik“ pisze, że w ko-
łach politycznych twierdzą, iż między
marszałkiem Piłsudskim a ministrem Mey-
sztowiczem wynikły

znaczne różnice zdań w związku z ma-
sowym charakterem ostatnich aresztó-
wań politycznych.

Na wczorajszym posiedzeniu Klubu „Wy-
zwolenie“ omawiano stosunek tego klubu do
aresztowanych posłów białoruskich. Klub po-
stanowił głosować na plenarnem posiedzeniu
Sejmu

za wydanem aresztowanych posłów w ręce
władz sądowych.

Sprawą aresztowań wśród członków bia-
łoruskiej Hromady zajmują się w ostatnim nu-
merze „Izwestia“ i pisa, że rząd polski przy-
gotowuje w ten sposób

zerwanie zapowiedzianych rokowań z rzą-
dem Sowietów w sprawie paktu gwaran-
cyjnego (t)

Dziennik rosyjski zaznacza przytem, że rząd
sowiecki zaprzecza kategorycznie jakoby
wspierał finansowo akcję Białoruskiej Hro-
mady.

O gwarancje dla granic Polski i państw środkowo-europejskich

(Telef. od naszego korespondenta).

Warszawa, (i.) Z Paryża donoszą: Depu-
towany lewicowo-radykalny Marcel Plaisant
w piśmie „Intransigeant“ stwierdza, że gwa-
rancje dla granic Polski i państw środkowo-
europejskich są rzeczą nieodzowną. Granice

te powinny być uwidocznione w obecnym ich
stanie. Połączenie Austrii z Niemcami musi
być bezwarunkowo uniemożliwione. Koniecz-
nem jest również umiędzynarodowienie Dunaj-
u Renu i Niemna.

Sojusz Litwy z Polską Kosztom Wilna?!

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, (i.) „Deutsche Zeitung“ w ar-
tykule, inspirowanym najwidoczniej przez nie-
mieckie ministerstwo spraw zagranicznych,
pisze: Sytuacja gospodarcza Litwy była w
roku zeszłym wprost katastrofalna. Litwa
więc skazana jest na pomoc z zewnątrz. Może
ją utrzymać

z Polski albo z Niemiec
Nacjonaliści litewscy

pragnęliby tylko, aby Litwa otrzymała Wil-
no, a rekompensatę za to stanowilby ścisły
sojusz Litwy z Polską. W praktyce wyglada-
łoby to tak, że

Litwa stanowiłaby wielką autonomiczną pro-
wincję Wielkiej Polski.

Litwa nie ma wyboru, gdyż kontynuowanie
dotychczasowej polityki doprowadziłoby Li-
twę do komunizmu.

„Deutsche Zeitung“ insinuuje w dalszym
ciągu, że rząd polski zamierza

przyobiecać Niemcom rekompensaty w kury-
tarzu Pomorskim !!)

za zgodę na przeprowadzenie powyższego
planu. Rekompensaty te nie oznaczałyby zrze-
czenia się przez Polskę pretensji do kuryta-
rza Pomorskiego, lecz oznaczałyby jedynie
pewne zmiany graniczne, które pomyślane są
jako

wyrównanie granicy wzdłuż posiadłości
wojennego miasta Gdańska.

Jakkolwiek „Deutsche Zeitung“ udaje oburze-
nie z powodu tych wszystkich kombinacji,
zaznaczyć należy, że są one tylko powtórze-
niem propozycji, jakie za pośrednictwem pro-
fesoru Kemmerera poczynił był w swoim cza-
sie dyrektor Banku Rzeszy Schacht ówczesne-
mu ministrowi Zdziechowskiemu, jak również
powtórzeniem sugestji, jakie Stressman pod-
suwał w grudniu kołom politycznym angielskim

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, (j.) Nowo mianowany mi-
nister poczt i telegrafów Bogusław Mie-
dzinski urodził się w roku 1890 w Ziemi
Siedleckiej. Gimnazjum ukończył w Siedl-
cach, poczem od 1909 do 1913 r. studiował
na Politechnice lwowskiej, a następnie do
1914 r. na Uniwersytecie krakowskim gdzie
brał bardzo żywy udział w życiu młodzie-
ży i Związku Strzeleckiego. Z chwilą wy-
buchu wojny został przez ówczesnego ko-
mendanta Piłsudskiego powołany na ko-
mendanta P. O. W. na terenie byłego za-
boru rosyjskiego. W 1915 r. po wzięciu
Warszawy wyruszył z pierwszą brygadą
na front, poczem był komendantem P. O.
W. na terenie byłego zaboru rosyjskiego.
W 1915 r. po wzięciu Warszawy wyruszył
z pierwszą brygadą na front, poczem był
komendantem POW. na terenie byłej oku-
pacji austriackiej. W lutym 1918 r. prze-
dał się do Kijowa dla zorganizowania tam
P. O. W., a w listopadzie tego roku, jako
komendant P. O. W. w Warszawie, brał
udział w akcji rozbrojenia Niemców. —
W 1919 r. był szefem sekcji politycznej
drugiego oddziału w naczelnym dowódz-
twie, a w czerwcu tegoż roku zajmował się
organizacją drugiego oddziału sztabu, gdzie
pozostawał aż do czasu reorganizacji M.
S. W. w 1921 r. Wtedy to przeszedł do
Belwederu na zastępcę generalnego adju-
tanta Naczelnika Państwa. W 1922 roku,
jako podpułkownik, został wybrany posłem
z listy nr. 1. Początkowo należał do stron-
nictwa P. S. L. „Piast”, z którego jednak
w grudniu 1922 roku wystąpił, a wszedł
do Związku polskich stronnictw ludowych
„Wyzwolenie” i „Jedność Ludowa”, któ-
rych jest do tej pory członkiem.

PRZEDTERMINOWE ZWOLNIENIE WIEZNIÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (j.) W „Dzienniku Ustaw” z 20 bm. ukazał się dekret Prezydenta z mocą ustawy o zwolnieniu przedterminowem osób, odbywających kary więzienne. W myśl tego dekretu skazani na kary więzienne mogą być uwolnieni, jeżeli odbyli już dwie trzecie kary, a co najmniej 6 mies. z kary wymierzonej i przez ten czas sprawowali się dobrze. Skazani na więzienie dożywotne mogą być przedterminowo uwolnieni, o ile odsiedzieli już 15 lat więzienia. Dekret dotyczy także i tych, którym karę śmierci w drodze łaski zmieniono na dożywotne więzienie. Przedterminowe zarządzenie i cofnięcie zwolnienia wydaje minister sprawiedliwości i zarządzenia te nie ulegają zażaleniu. Dekret wchodził w moc z d. 1 lutego br.

ZNACZENIE TRAKTATU FRANC. RUMUŃSKIEGO.

Paryż, 20 stycznia. (Pat.) Pisma podkreślają, iż traktat francusko - rumuński ma na celu utrzymanie pokoju w drodze utrwalenia terytorjalnego status quo. — „Gaulois” pisze: traktat francusko - rum. jest pomostem łączącym Francję z Europą środkową i bliskim wschodem. Traktat ten daje Francji nowe gwarancje i umacnia jej politykę europejską opartą na traktatach.

Herbata MEWA

Koła parowozu odcięły rewidentowi kolej. głowę.

(Telefonem od naszego korespondenta).

WARSZAWA (i). Na dworcu wie
deńskim w Warszawie zaszedł wczoraj tra-
giczny wypadek. Starszy rewident kolejowy
Jankowski i ślusarz Zełński zajęci byli na-
torze naprawą pnia ka do cenralnego o-
rządzenia wagonów. W pewnym momencie
para przysłoniła ich tak, że nie zauważył
ich maszynista jednego z szybkojeżdżących
torze arowozów, skutkiem czego obaj zo-
stał przez ten p r wóz najechani.

Nie t acząc przytomność, uchwycili się oni za przednie części parowozu i byli wleczeni w ten sposób na przetrzaskaniu kilkunastu metrów.

Rewident Jankowski podczas tego uderzył się głową w palnik i upadł pod koła oarowozu, które odcięły mu głowę. Słusznie Zeliński doznał skutkiem powyższego wypadku ciężkich potłuszeń.

Opłaty za światło, gaz i wodę
podlegać będą zatwierdzeniu M. S. W.

(Telef. od naszego korespondenta).

WARSZAWA. (4) W „Monito-ze” wybrakowano nowelę do nowego rozporządzenia, w danego pr ez Min s erstwo spraw wew n ę trz n ych o zabazpie zenie po-
daży prz d m i c t 6 w powszechnego uż t r u. Ma ona bardzo p a w 6 z n e
znaczenie, bo c t 6 d 6 u c h w 6 z 6 w i 6 z d w 6 k o m u n a l n y c h (o d o c p i a t z e
s t 6 w i 6 t t o e k s t r y c z n e, g 6 z, r z 6 n i 6 i w o d o c i 6 a g i) p o s 6 l e g 6 a ć b 6 d 6 z a
t w i 6 r z e n i u z e s t r o r y p o w yż s z e g o m i n i s t e r s t w a.

Wyrok w sprawie fałszerzy 5-złotówek.

Więźniowie dostarczali fałszerzom papieru ze znakami wodnymi.

(Telef. od naszego korespondenta).

WARSZAWA (i) Wczoraj zapadł wyrok w sprawie fałszerzy pięć o-złówek, którymi byli więźniowie z więzienia Mokotowskiego, gdzie znajduje się również fabryka papieru dla banknotów państwowych. Przed sądem stało pięciu więźniów, których oskarżono o to, że dostarczali wyrabianego w więzieniu papieru ze znakami wodnymi fałszerzom banknotów pięciozłotowych. Papier ten wywożony był w koszach ze śmieciem. Skutkiem

zarządzonej wśród więźniów obserwacji schwyta-
no więźnia Kapicę właśnie w momencie, gdy w tak-
im koszu wywoził papier banknotowy. Wraz z
nim aresztowano jeszcze czterech innych więźniów
lecz w czasie rozprawy zdołano udowodnić winę
tylko Kapicy, tamtych zaś winy nie ustalono. Kapi-
ca został skazany na 1 rok więzienia. W jaki jednak
sposób odbywała się cała manipulacja z papierem
banknotowym, pozostało tajemnicą.

Siedztwo dyscyplinarne

**przeciw prokuratorowi Malinie, sędziemu Rutce
i protokolowi Piotrowskiemu.**

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (1) Na wczorajszym posiedzeniu komisji skarbowo-budżetowej senatu, w odpowiedzi na zapytanie przedstawiciela Koła Żydowskiego, oświadczył minister sprawie dliowości Meysztowicz, że prokurator lwowski Malina, za którego urzędowania odbywał się

proces Steigera, znajduje się na własne żądanie pod śledztwem dyscyplinarnem i że także samo śledztwo toczy się przeciwko sędziemu śledczemu Rutce i protokolantowi Piotrowskiemu.

Domy dla Kobiet upadłych.

Zwalczanie nieobyczajności i handlu kobietami.

(Telef. od naszego korespondenta).

Warszawa. (i) W Ministerstwie pracy odbyło się wczoraj posiedzenie Rady Opiek Społecznej z udziałem zainteresowanych ministerstw, oraz przedstawicieli województw, miast i rozmaitych instytucji społecznych. Omawiano metody walki z handlem kobietami i dziećmi, oraz projekt o zwalczaniu nieobyczajności i chorób wenerycznych. Oświadczano się za ustawowem zniesieniem regulacji policyjnej prostytutek i zamknięciem domów nierządu. Wohec osób ciążących z nie

rzadu zyski, przewidziane są bardzo ostre kary. Kobiety upadłe oddawane będą do domów dobrowolnej lub przymusowej poprawy. Osoby, uprawiające prostytucję, podlegać będą przepisom o włóczęgostwie i żebractwie z zastrzeżeniem zdwojenia kar wobec osób w wieku podeszłym. Oświadczono się wreszcie za rejestrowaniem chorób wenerycznych, jako zakaźnych i za przymusowym leczeniem dotkniętych temi chorobami.

Hr. Roniker na wolności. Oburzony potwornością mody krótkich sukien.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (i) W życiu stolicy stanowił wczoraj sensację fakt uwolnienia hr. Bohdana Ronikera, który jeszcze przez władze rosyjskie skazany był na 15 lat katorgi za zamordowanie swego szwagra Stanisława Chrzanowskiego. Roniker

przesiedział w więzieniu ogółem 9 lat z przerwami.

Ostatnio przebył w więzieniu dwa lata i ośm miesięcy.

W wywiadach z przedstawicielami prasy Roniker oświadcza, że

będzie bronił swej niewinności i zażąda rewizji procesu, gdyż zbrodni, o którą go

posądzono.

dopuszcili się urzędnicy rosyjscy.

Po wyjściu z więzienia Roniker nie poznał dawnej Warszawy. W wywiadach oburza się na

potworną modę krótkich sukien i powiada, że choć czytał o tem wszystkim w więzieniu, lecz nie wyobrażał sobie, aby rzeczywistość przewyższała do tego stopnia fantazję. Nadmienić należy, że Roniker przed wojną pracował także w zawodzie literackim i napisał szereg sztuk, z których jedna nawet została nagrodzona na konkursie dramatycznym.

Tancerka z Honolulu międzynarodową złodziejką.

Tancerka Stella Kaipō-Fern z wysp hawajskich
Telefon z Paryża. — Honoluluśka piękność Kopie.
Nie można się z nią rozmówić.

(Od naszego korespondenta).

Praga w styczniu.

(r.) Onegdaj przywieziono z granicy czeskiej z Chebu do Pragi 19 letnią egzotyczną tancerkę, Stellę Kaipō-Fern, urodzoną w Honolulu na wyspach hawajskich, która występuje obecnie w Europie. Na granicy aresztowano ją w pociągu pośpiesznym Paryż-Praga, na skutek telefonicznej depeszy policji paryskiej. Tancerka ukradła w rozmaitych miejscowościach wiele klejnotów i drogocennej toalety.

Otwarcie zresztą przyznawała, że ni

ma żadnej różnicy między swoim a cudzem. Aresztowanie jej miało przebieg dramatyczny. Honoluluśka piękność broniła się dosłownie rękoma i nogami, pomagając sobie przytem swą dosadną ojczyzną mową. Na szczęście policja jej nie rozumiała. Wiele przyjemnego tancerka stróżom bezpieczeństwa na pewno nie powiedziała. Prześledzenie jej na miejscu okazało się niemożliwe, ponieważ zna ona tylko kilka słów angielskich i francuskich. W Pradze mają teraz kłopot ze znalezieniem i macza.

Wielki proces w Przemyślu. 121 osób na ławie oskarżonych.

(Od naszego korespondenta.)

Przemyśl, w styczniu.

Od tygodnia przeszło toczy się przed sądem przemyskim wielka rozprawa przeciwko Marji Chorażkiewicz i 10 jej towarzyszom, mieszkańcom Krukienic, oskarżonym o gwałt publiczny.

Sprawa sięga kilku lat wstecz, kiedyto oskarżeni, przy sposobności dobywania sztru i wyrębu lasu gminnego w Krukienicach, przyjęli groźną postawę wobec przedmieszczan, tamtejszego posterunku, oraz leśnego gminnego Szterlaka, przyczem używając siły, nie dopuścili przedmieszczan do korzystania z własności gminnych. Zróśliła je nak sporu sięgają r. 1866, kiedy to myśl ustawy gminy Krukienice-miasteczko i Krukienice-przedmieście zostały połączone w jedną całość. W następstwie fuzji przedmieszczanie, ponoszący na równi z mieszkańcami ciężary, korzystać odtąd mieli wspólnie z majątku gminy, do którego należały pastwisko las i łąka piaszkowe.

Mieszczanie, stojący na innym stanowisku, doprowadzali z rymuszowami do ciągłych konfliktów i bólek, które niejednokrotnie poważnie się kończyły. Spór obit się przed wojną o wszystkie instancje

austryackie, które sprawę przesyłały na korzyść przedmieszczan. To samo orzeczenie wydały władze polskie. Spokoju to jednak nie przyniosło. Mieszczanie silnie stali na swoim, przedmieszczanie mimo uznanych przez władze praw ze świadectw korzystać nie mogli. Wydział Samorządowy zarządził wprowadzenie przedmieszczan słą w prawa. Nie pomogło. Zdecydowany opór mieszczan omal nie doprowadził do rozlewu krwi. Dla uniknięcia tej przykrej ewentualności władze się cofnęły, oddając winnych do ukarania sądom, merytoryczne zaś załatwienie sporu zostawiając Trybunałowi Administracyjnemu. O epilogu tego masowego, procesu nie omieszkamy Czytelnikom „Wieku” donieść.

Jeszcze o samobójstwie w hotelu przy placu Bernardyńskim.

(d) Już w wczorajszym numerze „Wieku Nowego” obszernie i dokładnie opisaliśmy wypadek samobójstwa Bazylego Łaszczuka w hotelu „Royal” przy pl. Bernardyńskim. Uzupełniając to sprawozdanie, na podstawie zeznań Lusi Zawalnickiej nadmienić jeszcze należy, że Łaszczuk od roku z nią znalazł się i w niej kochał się. Oboje chodzili razem, a nawet omawiali sprawę ślubu.

Z biegiem czasu Łaszczuk popadł w zadręczenie i podejrzewał Zawalnicką, że ona romansuje także z innymi. Toteż z tego powodu urządził jej sceny zazdrości i śledził ją, gdzie ona chodzi.

Przed niedawnym czasem Łaszczuk zachorował i przez sześć tygodni przebywał w szpitalu powszechnym na oddziale chorób skornych. Nieuleczalna choroba widocznie spowodowała, że powziął on myśl popełnienia samobójstwa, przyczem nie chciał pozostawić Zawalnicką przy życiu. Toteż oboje postanowili odebrać sobie życie.

Łaszczuk chciał to uczynić w hotelu „Royal”, gdzie też przed dwoma dniami z nim bawiła Zawalnicka. Wówczas ona wytłumaczyła Łaszczukowi, że lepiej odebrać sobie życie gdzieś w lesie poza miastem. On ją usłuchał, a ona była zadowolona, że zdołała wydostać się z hotelu.

Dopiero we środę Łaszczuk znowu drogą listową żądał, by ona przyszła do niego do hotelu. Wiedzioną złem przeznaczeniem Zawalnicka tam nie poszła i uniknęła śmierci.

Majster szewski Jarema, u którego Łaszczuk pracował, wyraża się o zmarłym bardzo dobrze, a nawet zajął się urządzeniem mu pogrzebu.

Wczoraj w hotelu „Royal” zjawił się lekarz miejski dr. Kielanowski i zarządził odstawienie zwłok Łaszczuka do Zakładu medycyny sądowej.

Wiadomości hierzące

ZARZĄD POL. STOW. Bractwa Dobrej Sztuki przy kościele N. P. Marii Śnieżnej we Lwowie zaprasza wszystkich członków na Msze św., którą odprawi proboszcz Jan Piwiński na intencję zdrowia członków Stowarzyszenia w niedzielę 23 bm. w kościele N. P. Marii Śnieżnej o g. 8.30 rano. — O g. 3.30 pop. w sali Ogniska Oficerów odbędzie się Doroczne walne zgromadzenie członków Stow. Pogromadzeniu o g. 5 pop. odbędzie się tradycyjny wspólny opłatek. O g. 7 wiecz. rozpocznie się zabawa taneczna na dochód budowy domu własnego.

POLSKIE TOWARZYSTWO FILOLOGICZNE WE LWOWIE. Posiedzenie naukowe odbędzie się w sobotę dnia 22. stycznia br. o godzinie 18-tej w sali IV. na 1. p. w Uniwersytecie, przy ulicy Marszałkowskiej 1. Odczyt wygłosi Prof. Dr. Ryszard Ganszynieć: Czy studjum filologii odpowiada wymogom gimnazjum klasycznego?

IZBA RZEM. zawiadamia swych członków, że pod protektorem Prezydenta Rzeczypospolitej odbędzie się w Warszawie w czasie od 30 maja do 20 czerwca br. Międzynarodowa wystawa sanitarno-higieniczna. Rekodzeinicy, którzy wytwarzają przedmioty sanitarno-hig., a chcieliby wziąć udział w wystawie, zechcą zasięgnąć informacji w sekretariacie Izby Rzem.

WYKŁAD W OGNISKU OFICERÓW. W poniedziałek dnia 24 bm. o g. 5 pop. odbędzie się w Ognisku Oficerów, staraniem sekcji Wiedzy Wojskowej, wykład prof. Un-w. lw. dr. Kozłowskiego Leona, na temat: Ruchy etniczne, a naturalne granice w prądach Polski.

DO ZARZ. IZBY REK. wpływają liczne podania o udzielenie sali na zabawy i wieczorki. Prezydium Izby zawiadamia, że sala Izby służy wyłącznie sprawom dydaktycznym i nie będzie udzielana na żadne zabawy, lub jakiegokolwiek urządzenia. Wnoszenie zatem podań o udzielenie sali na podobne cele zostaną w przyszłości bez odpowiedzi.

Z OGNISKA OFICERÓW. W sobotę dnia 22. stycznia br. urządziła Sekcja Kasynowa Ogniska Oficerów, w sali własnej, przy ul. Fredry 1 — dancing dla członków, ich rodzin i wprowadzonych gości. Początek o godzinie 20-tej.

STARANIEM MAŁOPOLSKIEGO TOWARZYSTWA LEKARZY WETERYNARYJNYCH we Lwowie odbędzie się wykład p. Doc. Dr. A. Trawińskiego pt. „Przemysł miensny w Danji” w sobotę dnia 22. stycznia br. o godz. 17-tej w sali II. Akad. Med. Wet. ul. Kochanowskiego 61.

Kronika bieżąca.

22
STYCZNIA

SOBOTA

rz. kat.: Wincentego,
gr. kat.: Poljeka.

**Temperatura w dniu 21 bm
o godzinie 8 rano: -6° C.**

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI

Piątek: Róża. Poemat dramatyczny St. Żeromskiego. Premiera.
Sobota, 3 pop.: Jaś i Małgosia Baś operowa H. Humperdincka.
Sobota, 7.30 wiecz.: Róża.
Niedziela, 12 w poł.: Koncert Labuńskiego.
Niedziela, 3 pop.: Kredowe Kolo.
Niedziela, 7.30 wiecz.: Róża.

TEATR NOWOŚCI

Piątek: Jeszcze o tem nie wiecie.
Sobota, 3.30 pop.: Cały dzień bez kłamstwa.
Sobota, 7.30 wiecz.: Ksężna Cyrkówna.
Niedziela, 3 pop.: Orłow.
Niedziela, 7.30 wiecz.: O tem jeszcze nie wiecie.

TEATR MAŁY.

Piątek i sobota o godzinie 7.30 „Tajemnica powodzenia”. (Gość, występ Antoniego Różyckiego).

APOLLIO: Kurjer carski.

FATAMORGANA: Hrabia Katta oraz Konkurencja Buster Keatona.

CHIMERA: Młynarczykowie, oraz Z ogniem nie bierze.

KOPERNIK: Dziesięć tysięcy narzeczonych, oraz Jedynaczka króla miedzi.

LEW: Kobra

MARYSIENKA: Dziesięć tysięcy narzeczonych, oraz Jedynaczka króla miedzi.

NOWOŚCI: Carewicz

PALACE: Ben-Hur

PASAŻ: Niesamowita trójka.

ROCOCO: Honor i cnota, oraz Miękkie serce.

Polskie Towarzystwo Muzyczne.

Piątek 21. i niedziela 23. stycznia: „Potopiecie Fausta”, wielkie oratorium świeckie na chóry, orkiestrę i solistów. 27.

TEATR WIELKI występuje dziś z premierą „Róża”, głośnego, wspaniałego poematu dramatycznego St. Żeromskiego. Dyrekcja teatru dołożyła wszelkich starań, aby ten potężny dramat, który będzie jednym z największych wydarzeń artystycznych na naszej scenie, ukazał się w szacie godnej sceny lwowskiej. Wyteżona praca całego niemal respektu dramatycznego, pod nieznudzoną pełną zapalą artystycznego reżysera p. Janusza Strachockiego — kreującego zarazem główną postać dramatu — nowe dekoracje Z. Banka, oraz pomysłowe urządzenie sceny Ignacego Stahla — nadadzą niezawodnie temu widowisku cechy wysokiej sztuki i zapewnią mu wybitne miejsce w repertuarze bieżącego sezonu.

MARYLA GREMO, której występ onegdajszymi wywołał ogólny zachwyt u publiczności, wypełniając szczerze rolę Teatru Wielkiego, wystąpi po raz drugi i ostatni w poniedziałek 24 bm w sali Teatru Nowości. Szczegóły programu przyniosą afisze.

Z POLSKIEGO TOWARZYSTWA PRACOWNICZEGO WE LWOWIE. W piątek dnia 21 stycznia br. o godz. 6 i pół wieczorem odbędzie się w lokalu Towarzystwa przy ul. Mickiewicza 5 a wykład p. Marijana Zimmermana asystenta Uniwersytetu J. K. „O polskim ustawodawstwie karno-administracyjnym”.

ZEBRANIE ODDZIAŁU LWOWSKIEGO ZWIĄZKU ZAWODOWEGO NAUCZ. P. Szk. Sr. odbędzie się w piątek, dnia 21-go

bm, o godz. 7 wiecz. w gimn. I. przy ulicy Kubali.

KOMITET OBYW. POLEK. Dnia 28-go stycznia br. o godz. 5.30 (w razie braku kompletu o godz. 6 wiecz.) we Lwowie ul. Jabłonowskich 7 odbędzie się Zwyczajne Walne Zebranie Komitetu Obyw. Polek (Ligi Kobiet).

„POTEPIENIE FAUSTA” oratorium świeckie Hectora Berlioz, wykonane zostanie staraniem Polskiego Towarzystwa Muzycznego w piątek 21. i w niedzielę 23. bm. Wśród całego szeregu dzieł o legendzie Fausta, kompozycja Berlioz jest bezsprzecznie najpiękniejszą. Przy pomocy przepysznej barwności orkiestralnej i mistrzostwa w użyciu głosów ludzkich, kompozytor stworzył arcydzieło oddające wspaniałe nastrój i tło średniowiecza, a na tem kontury tragedii jak ją podał Goethe. Wykonane zostanie to arcydzieło po raz pierwszy w Polsce przez zespół chórów i orkiestrę obejmujący przeszło 200 osób. Partie solowe odśpiewane będą przez pierwszorzędną artystów jak: Helena Ruszkowska (sopran), Marcell Sowiński (tenor) i Herman Horner (basista opery w Pradze). Dyryguje Dyr. Mieczysław Soltys.

PODZIĘKOWANIE. Akc. Bank Związkowy S. A. we Lwowie zaożył dla uczczenia pamięci angielskiego Długo Naczonego Dyrektora - sp. Wojciecha Diechowskiego z swego funduszu pensyjnego kwotę zł. 250 na rzecz Miejskich Ochotników. Imieniem udziału, przebywającej w Ochotkach sędzią za urzędem Dyrekcji Akc. Banku Związkowego serdeczne pozdrowienie tow. „Miejskie Ochotki carzeszojańskie” we Lwowie.

ZJAZD, zwołany przez Okr. Urząd Ziemiński we Lwowie w sprawie popularyzacji sędziów gruntów na terenie Województwa lwowskiego, tarnopolskiego i stanisławowskiego, odbędzie się w dniach 24, 25 i 26 stycznia br. w sali Instytutu Technologicznego przy ul. Bourdarda 5.

GRYPA we Lwowie. Zgodnie z uchwałą Miejskiej Rady zdrowia przedstawia tylko miejski na ostatnim posiedzeniu magistratu (11 bm.) przyjęty przez magistrat wniosek, na podstawie którego każdy wypadek grypy powikłanej z zapaleniem płuc lub opłucnej, musi być zgłoszony w Izby Miejskiej, a to pod rygorem zastosowania w ustawie o zwalnianiu chorób zakaźnych. Rozporządzenie to obowiązuje jeden miesiąc.

Grypa w Warszawie, podobnie jak we Lwowie, ma przebieg łagodny — stwierdzono to 8 bm. na posiedzeniu w dyrekcji Służby Zdrowia w Minist. spraw wewnętrznych, we Lwowie w grudniu nie było żadnego wypadku śmiertelności z grypy — w drugim tygodniu stycznia jednak zaczyna się pojawiać rozpoznania śmierci: zapalenie płuc z grypy.

(d) SPROSTOWANIE. Miecz. Żółkiewicz, artysta kabaretowy, zam. przy ul. Macznej 5, przysłał nam sprostowanie, że z aresztowaną szajką włamywaczy niema nic wspólnego, nie jest aresztowany i nie był ustawiony do sądu.

(d) POSZUKIWANIA ZA WŁAMYWACZEM. W sprawie licznych włamań, dokonanych przez aresztowaną szajkę z Stanisławem Kellerem na czele, włączony jest także Edmund Pawlaczek, zamieszkały przy ul. Łyczakowskiej 100, znany włamywacz. Pawlaczek, spodziewając się aresztowania, — gdzieś ukrył się, toteż za nim policja zarządziła poszukiwania.

(d) WYPADEK NA DRODZE DO WINNIK. Wczoraj o godz. 7 rano auto, kierowane przez szofera Stankiewicza, zdążyło ze Lwowa do Winnik. W drodze obok browaru, Stankiewicz, chcąc wyminąć wóz z koniami, raptownie skręcił w bok i uderzył o drzewo, a wskutek wstrząśnienia obaj pasażerowie doznali lekkich uszkodzeń ciała.

(d) PODRZUCONE DZIECKO. Józefa Baumberger, służącą u Garfunkla wczoraj w bramie realności przy ul. Żródlanej 31 znalazła podrzucone dziecko płci żeńskiej, liczące około 4 miesiące. Było ono ubrane w barchanową sukienkę a zawinięte w białą podusieczkę i czerwoną kapkę. Za matką tego dziecka policja wdrożyła poszukiwania.

PRYWATNY ZAKŁAD NAUKOWY im H. Jordana (ul. Mikołaja 16, telefon 14-36) przyjmuje od półroczu wpisy uczniów. Kł. stryn.

(d) POBITY STRAŻNIK CELNY. St. Olszański, strażnik celny, zam. przy ul. Barskiej 1 3, bawił wczoraj w restauracji Rada przy ul. Gródeckiej 67. Gdy wychodził z tej restauracji, jakiś osobnik uderzył go tępym narzędziem po głowie, zadając mu głęboką ranę. Pierwszej pomocy Olszańskiemu udzieliło pogotowie ratunkowe.

(d) POŻAR. Wczoraj wieczorem za rogatką Gródecką wybuchł pożar w składzie węgla Karola Fordyna. W płomieniach stanął budynek kancelaryjny z powodu wadliwej budowy komina. Na miejscu zjawili się pogotowie kol. straży ogniowej pod komendą Fr. Cieślaka, które ogień zlokalizowało i ugasiło.

(d) WŁAMANIE. Nieznani sprawcy włamali się w nocy do wystawy restauracji Salomona Zimmermana przy ul. Barskiej 4. Zabrali stamtąd 16 flaszek różnych wódek.

(d) MIŁY KOLEGA. Wczoraj zawiadomiono policję o kradzieży, dokonanej w II Demu techników. Mianowicie Erwin Schleyen, student Polt w Gdańsku, z walizy studenta Ferd. Jana Ewertyńskiego, skradł 150 zł. i wyjechał w nieznanym kierunku.

(d) KRADZIEŻE. W sali chorych na oddziale chorób skórnych w szpitalu powszechnym na szkole Adama Krawca skradziono srebrny zegarek. Natomiast wczoraj policja aresztowała Piotra Góraka, mieszka przy ul. Paulinów 20, za kradzież węgla na dworcu Łyczakowskim, oraz Izraela Satera, zamieszkałego przy ul. Czackiego 18, za kradzież portfele.

(d) ARESZTOWANIA. Wczoraj policja aresztowała: Wł. Lipskiego z Warszawy i Bernarda Blingera z Woli Mazowieckiej za włóczęgostwo; Gustawa Góralewicza i Aleksandra Dolińskiego z Sadowej Wiszni, pozostających bez dokumentów; oraz Izaka Zimmermana z Uhnowa i Jana Stachurskiego za własnę się po ulicach.

(d) NAGLE w tramwaju nr. 4 zachorował wczoraj jeden z jadących pasażerów. Pogotowie ratunkowe odwoziło go do szpitala powszechnego. Jak następnie stwierdzono, pasażer ten nazywał się Andrzej Zahradnik.

ZRAMI KOCHANKE. Działo się to w Przemysku. Ona: Władysława Mikula, ona: Regina Osterlicher. Przed paru dniami pod gnachem Sokoła popadli z sobą w sprzeczke. Mikula był podpiity, Regina zagniewana. Po krótkiej sprzeczce, Mikula wyjął z kieszeni nóż i zadał nim Reginie dziewięć niebezpiecznych pchnięć. Pokaleczoną na całym ciele odwieziono w stanie ciężkim do szpitala. Czulego zaś kochanka umieszczono w kryminale.

Pierwsza wystawa zbrojowa

ARTYSTÓW PLASTYKÓW I WYSTAWA KONSTANTEGO LASZCZKI W „DOMU SZTUKI”.

Parę tygodni temu odbyło się inauguracyjne otwarcie nowego przybytku sztuki we Lwowie — „Domu Sztuki”, wybudowanego w oficynach hotelu Europejskiego. Zarówno miejsce wybrane zostało szczęśliwie, w centrum miasta, przy głównej arterii ruchu, jak też i sama budowa przedstawia się bardzo udatnie. Położony zaciśnie, choć tak blisko najruchliwszych ulic, urządzonej z wielką starannością i gustem, powinien „Dom Sztuki” stać się z czasem jeszcze jednym ogniskiem życia artystycznego Lwowa. Szczególnie, że rozpoczął swą zaszczytną misję kulturalną wystawa ze wszech miar zajmująca i postawiona na bardzo wysokim poziomie.

Na wystawie obecnej panuje specyficzny nastrój. Składają się na nią prace całego szeregu najwybitniejszych malarzy polskich, prace artystów wytrawnych i doświadczonych, dlatego też poziom jej jest wysoki. Prawie ze niema obrazów słabych, niema rzeczy nieudatnych — prawda, niema też może i dzieł bardzo nowożytnych, niema szukania nowych dróg, niespodzianek i niepowodzeń — całość jest bardzo harmonijna, bardzo zrównoważona, zato mniej niezwykła — mniej może egzotyczna.

Z pomiędzy całego szeregu koryfeuszów sztuki malarzkiej trudno komukolwiek przyznać pierwszeństwo. Inter pares zatem godzi się najpierw wymienić starego mistrza Jacka Malczewskiego. Na wystawie obecnej mamy jego autoportret w formie tryptyku. Wspaniała wyrazistość twarzy, duchowa

Humor zagraniczny.



Filozofia podatkowa.

Rządy się zmieniają, mój panie, ale podatek owy zostaje zawsze ten sam...
(„Le Rire“, Paryż).

złobia przy nieźrównanem mistrzostwie kolorytu, składają się na to arcydzieło, wiecznie młodego i wiecznie nowego mistrza!

Leon Wyczółkowski reprezentowany jest również tylko jednym rytunkiem Sosny — ale nawet w tym szkicu poznać świetną fakturę mistrza, którego zbiorową wystawę grafik mieliśmy sposobność oglądać niebyle dawno w salonach Tow. Przyjaciół Szt. Pięknych.

Z szeregu prac Mehoftera wybrał się wielki pejzaż „epopeja rzymska“ o rzeczywiście epicznym zacięciu, potężny masą architektury i wegetacji, oświeconych złotawym słońcem zachodu — praca ta jednak robi wrażenie pewnego chłodu, mało jest skupiona i nie skupia też uwagi patrzacego. Zato przepiękna jest autolitografia tegoż artysty „Serce N. P. Marii“ — cudownie zestrojone w jeden przebiegaty akord barwy, jakby starej ikony, niezwykle piękna stylizacja i ten specyficzny, dzwoniący przejmujący czar świętości, który Mehofter umie nieraz wywołać, robią z tego obrazu skończoną arcydzieło. Dopelnia zboru szereg studiów pejzażowych.

Z malarzy ukraińskich, związanych tradycyjami szkoły z Krakowem, mamy dwa potężne dzieła Oleksy Nowakowskiego i szereg studiów Iwana Trusza. — P. Nowakowski, dobrze znany lwowski miłośnikom malarstwa, wystąpił z pracami dawniejszych lat. Mamy tu przepiękny w wyrazie, pełnym dziewiczej świeżości i bogaty w kolorystykę, godnym najświetniejszych tradycji krakowskiego impresjonizmu, portret żony („Moja Muza“) i może jeszcze świetniejsze „Azalie“. Tutaj artysta w studium kwiatów włożył tak wiele duszy, tak niezwykłą siłą wyrazu, że zda się każdy kwiat, liść i gałązka żyją jakimś tajemniczym życiem, przemawiają dziwną mową — obraz ten przestaje być studium z natury, a staje się niezwykle głęboką syntezą, nieledwie symboliką wegetacji. — Iwan Trusz, który niestety rzadko udziela się w prawdziwej swej postacie, w całej pełni swego głębokiego talentu, tym razem wystawił ciekawą serię studiów ściętych pni. Trzeba podziwiać niezwykły talent i wnikliwość tego artysty, który z tak mało znaczącego motywu umie wydobyć takie bogactwo wyrazu. Iwan Trusz rozmyślnie ogranicza się tu do jednego tematu i z łecie klasyczną siłą inwencji umie stworzyć coraz nowe warjacje na ten jeden skromny temat — a każda z tych warjacji żyje życiem własnym, choć zspolonem ze wszystkimi innymi. Można by o tych niewielkich studiach powiedzieć, co niegdyś powiedział mistrz holenderski o swojej twór-

czości: są to portrety drzew, takie, jak portrety ludzi.

Kazimierz Sichulski reprezentowany jest przez dwa zaledwie obrazy, ale zato pierwszorzędne. Z właściwym temu artyście mistrzostwem rozbity jest portret p. U. — nakreślony zaledwie paru nieomylnymi linijami — ale jeszcze świetniejszy jest szeroko machnięty szkic „Pastuszek“. Nieporównana jest fuga rysunku tego obrazu, a nie mniej zdumiewająca wyrazistość barwna, mimo że całość trzymana jest w jednolitym tonie.

„Zuzanna“ Pawła Gajewskiego należy do najlepszych dzieł tego wybitnego malarza, którego talent rozwinął się w naszych oczach z wybuchową siłą. Świetna, brawurowa faktura, ogromny rozmach w malowaniu tego aktu, tak pełnego życia, połączona jest z niezwykle zwartą kompozycją, której mocno poprowadzona linja podnosi jeszcze tężyznę tego kapitalnego dzieła. Piękne są również „Kwiaty“ — malowane z dużą siłą kolorystyki.

(Dok. nast.).

Sport.

WIADOMOŚCI HOCKEY-OWE.

Mistrzostwa Polski w hockeyu lodowym. W dniach 12. i 13. lutego odbędą się w Zakopanem mistrzostwa Polski w hockeyu lodowym. Największe szanse ma oczywiście drużyna AZS. Warszawa, a następne miejsca zajmą pewnie WTL (Warszawa), Klub Łyżwiarzy (Poznań), Toruński Kl. Sp. oraz Pogoń (Lwów).

Czarni wyjeżdżają do Krakowa, gdzie najbliższej niedzieli rozegrają zawody z Cracovią i Makkabi, następnie zjeżdża do Lwowa hockey'owa drużyna Cracovii, celem rozegrania towarzyskich zawodów z LTL i Czarnymi.

Mistrzostwa hockey'owe we Lwowie są w pełnem tempie i w najbliższym czasie zostaną ukończone.

WIADOMOŚCI NARCIARSKIE.

Trójmecz narciarski Czechosłowacja-Rumania-Polska został przez Pol. Związek Narciarzy przełożony na czas późniejszy — jednakże w przewidzianym terminie zawody odbędą się.

Karp. T-wo Narciarzy obchodzi 20-lecie swego założenia urządza mistrzowskie zawody narciarskie z nast. programem: sobota godz. 13.30 8 km. bieg pań o mistrz. Polski. Godz. 14.30 18 km. bieg panów. Start i meta na Pohulance obok dawnego browaru Kleina.

Niedziela godz. 10.30 konkurs skoków na wielkiej skoczni KFN, na Zniesieniu.

Zapewniony udział najlepszych zawodniczek i zawodników Polski łącznie z reprezentacją narciarską Polski, która wraca z Pontrosiny wraz z fenomenalnym dorównującym Wendemu Gasienicą-Sieczką.

Listę dokładną zawodników podamy w jutrzejszym numerze.

Mueckenbrunn w Chamonix. Polski narciarz Mueckenbrunn wziął po raz drugi udział w zawodach narciarskich. W konkursie skoków zajął on III. miejsce skokiem 98 m. Pierwszym był mistrz Francji, Kleber Palmat (47 m.), a drugim Chapot (43 m.).

NOWY REKORD NARCIARSKI.

Pontresina. Podczas międzynarodowych zawodów narciarskich członków wiedeńskiego klubu sportowego „Cariston“ osiągnął nowy rekord środkowo-europejski przez wykonanie skoku 65 metrów.

ZAGRANICZNE WYJAZDY NASZYCH NARCIARZY.

Polski Związek Narciarski zamierza obśłać polskimi zawodnikami następujące zawody za granicą: mistrzostwa Czechosłowacji w Kralowym Dworze (27—30. stycznia), mistrzostwa Europy w Cortine d'Ampezzo (3—6 lutego), mistrzostwa Austrii (10—13 lutego), oraz zawody w Westerowie (24—27 lutego). Na mistrzostwo Francji PZN zgłosił 4 narciarzy, a mianowicie: Bujaka, Roamusa, Czecha i Motykę.

Kierownikiem najprawdopodobniej krajowej ekspedycji polskiej, będzie znany organizator narciarstwa kpt. Loteczka.

SKŁAD KOMISJI SPORTOWEJ POLSKIEGO ZWIĄZKU NARCIARSKIEGO

jest następujący: dr. Macdziński (przew.), dr. Szatkowski (sekr.), dr. Boniecki (skarbk.), członkowie: pp. Faehner, Grossmann, dr. Cieszyński i kpt. Kopecki. Adres: dr. I. Popiełówna, Kraków, ul. Szczepańska 1.

MIEDZYNARODOWE MISTRZOSTWA POLSKI W ZAKOPANEM.

W dniach od 17. do 20. lutego b.m. odbędą się w Zakopanem międzynarodowe narciarskie mistrzostwa Polski. Komisarzem zawodów został prof. Stepowy, prezes Sokola.

Będą to ósme mistrzostwa narciarskie Polski. Dotychczas tytuł mistrza zdobyli: Fr. Bujak (1900 i 1921), A. Krzeptowski (1922 i 1923), H. Mueckenbrunn (1924 i 1925) i w roku ubiegłym Czech, Wende. W tegorocznych zawodach weźmą udział narciarze 9 państw.

PRZED II KONGRESEM SPORTOWYM.

Ukonstytuowanie się Komisji kongresowej. Na piątkowym posiedzeniu Komisji Kongresowej wybrano następujący skład: prezydent: pólk. Ulrych (prezes), p. Semadeni (sekretarz), kpt. Miński (skarbnik), oraz członkowie: dr. Orłowicz pólk. Bahkewski, prezes Sikorski, red. Królikowski i dyr. Gilycki.

WALNE ZGROMADZENIE LKS. POGOŃ. Odbędzie się o czym w młw postanowień statutu, zawiadomiono dziennikami. — dnia 22. bm. w lokalu LKS. Pogoń, ul. Rutowskiego 23 I p. o godz. 6 wieczorem.

LKS. POGOŃ zawiadamia, że Zebranie Sekcji Lekko-Athletycznej odbędzie się dnia 21. stycznia w lokalu LKS. Pogoń, ul. Rutowskiego 23. I p. o godz. 7 wieczorem.

TENNISOWA SEKCJA I LKS CZARNI zaprasza swych członków na zebranie, które odbędzie się w piątek 21. bm. o godz. 7-mej wiecz. w lokalu klubu ul. Rutowskiego 8. I p. celem ustalenia terminu rozegrania mistrzostwo Lwowa na krytym lodzie zimowym.

DZIAŁ SZACHOWY

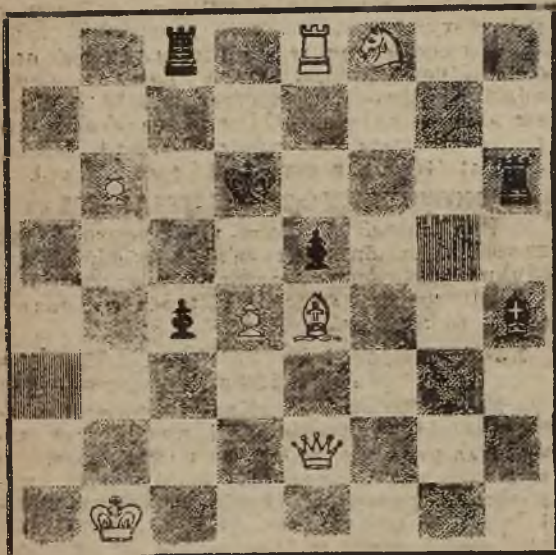
RED. M. WROBEL.

Listy prosimy przysyłać na adres redaktora Warszawa. Powązki Wawrzykowska 8.

Zadanie L. 125.

W. SUCHODOLSKI LUCK.

(Oryginalne).



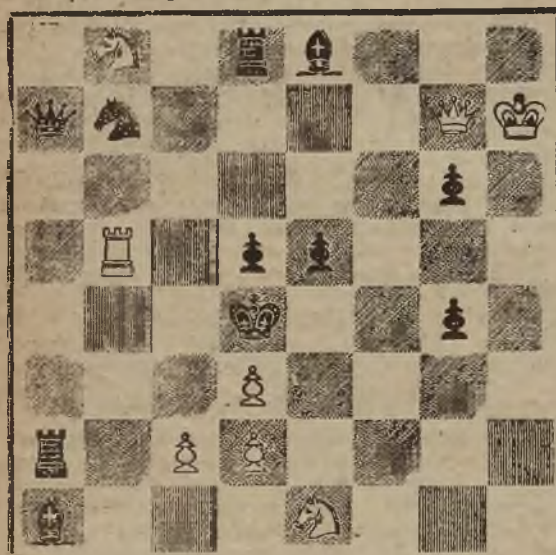
2 mat.

3) Kb1, He2, We8, Ge4, Sf8, Pe6, d4 (7)
Cz: Kd6, Wc8, h6, Gh4 Pc4. e5 (6) 2+

Zadanie L. 126.

A. F. JANOVCIC SOROKA

„Z nowym rokiem”.



2 mat.

B: Kh7, Hg7 Wb5, b8, e1 P: c2, d2 d3 (8)
Cz: K 4 Ha7, Wa2, c8. Ga1, e8, So7,
P: d5, e5, g4, g6 (11) 2+

Rozwiązanie zadań.

L. 115. J. BAZAR 2+

1. Ha5 d8! 2 H 4: Wd5 2 Hd5:
Wc5+ 2 Sc5: Wf5 2 Gf5:
Wc3+ 2 S 3: Sd6+ 2 Sd6
Wd3 2 Hd3: We6 2 H 5.

Celem uniknięcia uboższego rozwiązania 1. Wd5 trzeba dostawić białego piona na b5; Wtedy kompozycja jest zupełnie poprawna. Rozwiązanie (2+8+6=16 p).

L. 111. E. WOLANSKI 3.

1. Sd3 b4! d3 2 Wf4: Ke3 3 We4 d2:
gxf3 2 Wh4+ K 3 3 Hb6! f2:
g 3 2 We3+ Ke3 3 Hf2+ Gxf2:

Dwa ciche posunięcia w pierwszych dwu odmianach są ozdobą tej pracy w obu wypadkach pozbawia się czarnych ważnego dla nich tematu.

L. 117 A. MARI 2+

1. Se3xf5! 2 fxf3: Hf5 2 G 3!:
Hc4+ 2 Wc4: Gf2 2 Rh4:
Hd6 2 Sc6: Gh2 2 Hh4:
Hr2+ 2 Gc2: Gxf5 2 Hb6:

Zadanie o motywach wspólnej teorii zadań. Za ideę pracy posłużyła myśl: Czarne uwalniają białe figury (G 4) przy równoczesnym przeczeszaniu na polach f5 f2. Dla tego wstęp chociaż zaczyna się od bicia nie tylko nie jest złym, ale jest świetnie pomyślanym ruchem tematowym. Rozwiązanie (2+8=10 p).

Partia L. 49

grana na turnieju w M. ranie 1926.

Białe: D Przepiórka.

1) e2 e4, 7. g6
2) d2-c4, a7-d6
3) Sg1 f3 Gf8 e7
4) Gf1 d3 e7-e6!
5) o-o, Sf8 e7
6) G 1 e3, o-o
7) H 1-e2, Wf8-e8
8) Ge3 h6, Gg7-h8
9) Sb1-c3, Sb8-c6!
10) Sc3 e2, d6 d5
11) e4 e5 S 7 f5
12) G 6 4 f7 f6!
13) c2-c3, g6-g5?

Czarne: Patay.

14) f3xf5! f6xf5!
15) Gf4xf5 H 8 d7
16) g2 e4 h7 h6!
17) G4xf5 h6xf5
18) f5 f Kg8-f7
19) G 3 g6+!!
Kf7xf6
20) Hd3+ Kg6! 6
21) H 3 h3+ Kh6-g
22) S 2 f4+! g5xf4
23) Kx1 h1! G 18xf6
24) Wf1 g1+ Kg6 e7
25) Hh3 h7+ Cz. pod.

Uwagi zwycięzcy w „H. Scacch”.

1) Błąd, gdyż osłabia fianchetto i zamyka gronca c8.

2) Nieco lepszym byłoby 9...c5 przez osłabienie centrum białych.

3) To ułatwia końcowy atak, gdyż czarne są zamknięte i nie mają dobrych ruchów.

4) Także po 14... fxf5 15 Hxf5 Gxf5 16 Sq3 atak jest bardzo silny.

5, Niema dobrych posunięć, jeżeli Sf-e7 17 Sf4 itd.

Wiadomości.

* Związek Problemistów szachowych J. P. B. rozwija się coraz pomyślniej, zgłoszono się już około 500 członków, z tego najwięcej z Anglii. We wszystkich krajach powstają sekretyarze zbierać zaania od członków J. P. B. Organizacja wchodzi już na normalne tory.

* Tu niej o mistrzostwo Polski jest co raz bliższy. Wezmą w nim udział najlepsze siły polskie. Oprócz szachistów wezmą w nim prawdopodobnie udział Rubinstein i dr. Ta takower, który niedawno przyjął obywatelstwo Polski.

Kulig.

Hallo! Hallo! Uwaga!
Hallo! Hallo! Czy Wy wiecie
Co się teraz dzieje w świecie?
Czyście znówu zapomnieli
Jakżeście się bawili mieli.
Jakżeście nas wychwalali
I przyjechać przyrzekali?
Gdzie? Do Dubian, przecie wiecie.
Że też „One” żyją w świecie!
W tym też roku, w ten karnawał,
W tym tygodniu, w tę sobotę,
Choć we Lwowie zabaw nawal
Urządzamy na ochotę.
Licząc naszych gości miłych,
I dla nowych i dla byłych,
Karawanę tę kochaną.
Przez nas też Kuligiem zwaną
Tym kuligiem przyjedziecie
Na zabawę do nas przecie.
Za zabawę my ręczymy
I o przyjazd Was prosimy.
Hej - Hej Dublany - sławna dziura
w kraju.
Przyjedziecie na Kulig, a będziecie w raju!

Kronika przemyska.

(Od naszego korespondenta.)

Przemyśl, w styczniu.

POŚWIECENIE DOMU LUDOWEGO. W niedzielę 16 bm dokonano w Ostrowie obok Przemyśla, poświęcenia Domu Ludowego im. W. Witosa. W uroczystości tej wzięło udział paru posłów oraz przedstawiciele władz i społeczeństwa. Dom poświęcił ks. biskup Nowak.

MIŁOŚNICY BIZUTERJI. Do mieszkania Tobiasza Metka dostało się paru złodziei i skradło mu biżuterję i kosztowności na sumę przeszło tysiąc złotych. Policja sprawców kradzieży nie odszukała.

SYN RATUJE TONĄCĄ MATKĘ. Niejaka Maria Skoczylas rzuciła się onegdaj w przystępie rozstroju nerwowego w zamiarze samobójczym do Sannu. Od niechybnej śmierci uratował ją syn Szczepan, który tonącą wydobyl z wody.

WPADLI W POTRZASK. Grupa rycerzy wojennego przemysłu wpadła w potrzask w piwnicy znanego przemysłowca Felczyńskiego. Kiedy się bowiem tam dostali, aby tą drogą dobrać się do kasy, zostali przymknęci w piwnicy, poczem zajęła się nimi zawezwana telefonicznie policja.

To samo stało się z Miecz. Rachylewiczem i jego towarzyszem, z którym usiłował włamać się do spichlerza klasztoru PP. Benedyktynów. Zamiast do spichlerza dostali się do więzienia.

JUBILEUSZ POSŁA LIEBERMANNA. Za kilka dni urządzi tu PPS uroczysty jubileusz 20-lecia pracy społecznej swemu posłowi H. Liebermannowi. W uroczystości zakrojonej na wielką skalę, wezmą udział wszyscy meryci PPS.

O TYCH, CO ODESZLI. Zmarł po paru miesiącach ciężkiej choroby prof. gimn. II doskonały filolog Józef Przeworski. — W tym samym czasie zmarł w 46 r. życia znany kupiec-optyk Adam Wówezak.

W SPRAWIE ZWIĄZKU STRZEL. W DOBROMILU. W jednej z ostatnich korespondencji naszych z Przemyśla znalazła się notatka, skierowana przeciwko p. St. Szaperowi, sekr. Rady powiatowej i prezes Zw. Strzel. w Dobromilu. Notatka opierała się na informacji, podanej przez „Zemle Przemyską”. Jak obecnie stwierdziliśmy, pomieszczone w niej zarzuty w związku ze sprzedażą asygnały na drewno, wydane z dyrekcji lasów państw. we Lwowie przez Zw. Strzel. w Dobromilu są zupełnie nieprawdziwe i p. St. Szaper wystąpił skutkiem tego przeciw „Ziemie Przemyskiej” ze skargą o oszczerstwo. Stwierdzając, że padliśmy w tym wypadku ofarą nieprawdziwej informacji, podanej przez to pismo, przepraszamy dotkniętego wspomnianą notatką p. Szapera za wyrządzoną mu mimowolnie przykrość.

Kronika stanisławowska

(Od naszego korespondenta).

Stanisławów, w styczniu.

SPRAWOZDANIE KASY CHORYCH.

W miesiącu grudniu leczyła Kasa chorych we własnych ambulatoriach 6843 chorych. W tym czasie lekarze kasy udzielili pomocy chorym w domu w 1199 wypadkach. W szpitalach leczono 118 osób. Zmarło 16 członków. Wypłacono chorym zasiłków na kwotę 14312 zł., na koszt pogrzebowe 787 zł., leków zakupiono za 9472 zł.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK.

Jan Kalitński, sanitariusz miejski złamał nogę w biurach Fizykatu. Odwieziono go karetką Pogotowia do szpitala powszechnego.

Z TOW. OCHRONY ZWIERZĄT.

Po okresie nieczynności zbudziło się znów do życia to pożyteczne towarzystwo i weszło w kontakt z organami władzy wykonawczej. Ostatnio komunikują nam stamtąd, że w najbliższych dniach roznieści się ozdobne stojaki dla karmienia ptaków obok kościoła Jezuitów, na pl. Mickiewicza, na skwerze naprzeciw pasażu, w parku, na wałach, obok emmentarza i na ul. Moniuszki. J. Z.

Zapiski

„BEZ SŁONCA“ Stanisława Szpoleńskiego, wysła nakładem Biblioteki Dziel Wyborowych. Książka niniejsza jest nie tylko znakomitym utworem beletrystycznym, ale także pierwszorzędem dziełem historycznym, gdyż z prawdziwym mistrzostwem zarówno formy, jak treści, maluje epokę, na tle której rozgrywa się jej akcja. Bohaterowie tej książki — to bohaterowie powstania 1880 r. Pióro W. Szpoleńskiego wskrzesza ich, z kart tej książki patrząc na nas, jak żywi. Rozumiemy, dlaczego przegrać musieli.

PRZEGLĄD FILMOWY

Natalia Kowanko



świecna artystka filmowa rosyjska — gra obecnie w Paryżu

Norman Kerry.

Karjera Normana Kerry jest pełna niespodzianek. Skończywszy akademię wojskową w Annapolis, miał poświęcić się służbie wojskowej, zaczął sprzedawać wyroby żelazne pewnej amerykańskiej hut. Jako sprzedawca dotarł pewnego dnia do Hollywood, aby sprzedać wytwórni Paramount materiał do atelier — i oto druga niespodzianka życiowa Normana! Sprzedawszy dostateczną ilość żelaza nie powrócił do fabryki, lecz został artystą filmowym. Stało się to dzięki Normie Talmadge, która, ujrawszy przystojnego Normana, zaprosiła go do wzięcia udziału w jej filmie „Up the Street With Sally“. W czasie wojny światowej Kerry służył jako kapitan w 7 pułku kawalerji Stanów Zjednoczonych. Norman Kerry, ostatnie związany długoletnim kontraktem z wytwórnią Universal Pictures Corporation, znany jest publiczności polskiej z filmów — „Dziewczę z Karuzeli“, „Dzwonnik z Notre Dame“, „Upiór w Operze“ i in. W filmie „Demon Kobiet“ (najświeższy obraz Normana) występuje w swoim ulubionym entourage: we wspaniałych mundurach wojskowych, w przepychu życia dworskiego.

Naczelny redaktor:

BRONISŁAW LASKOWNICKI.

Odpowiedzialny redaktor:

JOZEF KRZYSZTOFOWICZ

OGŁOSZENIA

ZAWIADOMIENIE.

Nasze preparaty rad aktywne, których skuteczność w cierpieniach na tle wadliwej przemiany materii, w szczególności w przypadkach artretyzmu dny, skazy moczowej, reumatyzmu, neuralgii, ischias oraz w chorobach nerek, anemji ogólnego osłabienia, została wielokrotnie z wierzdożą zarzвано przez badanie kliniczne, jak otoż w praktyce prywatnej, domowej oraz większego rozpowszechnienia. Okoliczność ta, w związku z udo k nalenia sposobów fabrykacji po wala nam obniżyć cenę tych preparatów, które obecnie kosztują:

RADIUM w roztworze do picia 1 flaszka zł. 3.85
RADIUM w roztworze do zass i wia 1 flaszka zł. 19.5
RADIUM w roztworze do kąpieli 1 flaszka zł. 10.00
Do nabycia we wszystkich aptekach.

„RAD“

Laboratorium Przetworów Radioaktywnych, Sp. z ogr. odz. w Krakowie, Kopernika 2.
Generalne Przedstawicielstwo na Polskę: „Radioborn“ we Lwowie, otwórki 48

Dr. Anna KOGUTOWA

ord. w chorobach skórnych i wener. od 3—5 po poł. przy ul. Friedrichów 8.

Dr. FELIKS HAHN

Lwów — Gródecka 46. — Telefon 834.
Prześwietlanie Roentgenem

Lekarz chorób wener. i skórnych **Dr. A. NADEL**
ordynuje od 12-6-tej pl. Małkowskiej 7. nad Kawiarnią
Centr. tel. 13 00 czynienie lamna kwarcowa. 1000

Jeżeli jest choroba w naryczn. i skórnych h. sekund. szpit. wiew
Dr. I. MUND, i lwow., ordynuje 8—9
2—6, w niedzielę 9—1. Lwów. ASNYKA 4
46 ul. Pańskiej. Telefon 48—01.

Dr. Julia Epstein Goltz eho wa
ord. w chorobach dzieci od 10—1 i 2—4
Asnyka 6. 1149 LAMPA KWARCOWA.

CIERPIENIA PŁUC I GARŁOŻY

Pouczają a broszkę Nr. 11 bezpłatnie Dr. H. go
Caro, G. m. b. H., D. n. z. g. Oddz. 201 f.

NAJSKUTECZNIEJSZY ŚRODEK UŚMIERZAJĄCY
REUMATYZM
ŁAMANIA, BOLE GŁOWY, ZĘBÓW
JEST WYPRÓBOWANY od LAT 50
I NAGRODZONY
MEDALAMI
NERVOLETTA RANOFFA
CHEMIA
LAWKARZA
I TARNOPOL
DONABYCIA WSZĘDZIE
WYTWÓRNIA: GŁÓWNY ŚLAD WYSTAWOWY
APTEKA MIKOŁASCHA
LWÓW.

żywy, Sanki, Narto, Bity i Swatery narciarskie, Baterje, Zarówki, Lampki elektryczne, Lampy arb. Karbid po cenach konkurencyjnych poleca
F-ma Malwina Rosenman
Lwów, Jagiellońska 7 — Tel 17—28
Zlecenia z przewożeniem od wrotnie.

Wypożyczalnia sukien ślubnych, balowych i rodzinnych
Regina Schwarz, Rynek 12, II. p., II. schody.
1 855

1 złoty kosztuje każda naprawa z ominięciem starannie wykonana tyko
U MANDLA
KOPERNIKA 14
naprzeciw kina Kopernika

KATAR NOSA

usuwa „BORMENT“
wyr. bu apteki Karol. A. gensterna, Lwów
ul. Krasickich 20 (róg Kazimierzowskiej)
176

Elektrotechniczne

materiały pierwszorzędne jak ści po cenach najtańszych do tarcza firma
B. Panzer, Lwów, Kopernika 17.

NAUKA

GRY na fortepianie — uczyła nauczycielka (uczniowie państwowi), z długoletnią praktyką. Może przychodzić do domu — listy pod „Sztuka” Adm. Wiek. 11334

KONCESJONOWANE — przez Minist. Kury Krom. Modelowanie i Szycie **MEL. WARCHALOWEJ. KOCHANOWSKIEGO** 10. Kury dla pań na własnych materiałach. Zawodowym z prawem wydawać świadectwa. — Formy wykonuje podług miary i kurna. 10790

POSZUKUJE się prywatnie nauczycielki sztuki „sztuki z nst”. Łaskawe oferty z podaniem warunków i referencji do Adm. Wiek. pod „Głuchota”. 11335

DO PRZYGOTOWANIA — do matury z fizyki i matematyki poszukuje nauczycielki lub nauczycielki na dwa miesiące na wyjazd do Włocławka z utrzymaniem i mieszkaniem. — Zgłoszenia: Dekord, ulica Piastów 11 A. 9027

FRANCUSKIEGO, angielskiego, niemieckiego wygoda szybka i łatwa metoda — również stenografie w tych językach. Lekcje pojedynczo, zbiorowo, oraz orygiłowe się tłumaczenia. Rutkowski, Zbysławskiego 41. 10973

MATEMATYKI, przyrody fizyki, chemii (pomoc — egzamin — matura) — uczyła profesor, Antoni — 7, I. p., od godz. 3-5 11513

Lot ku uczczeniu pamięci braci Wright.



Samolot typu junkersa, cały z metalu, wykonał 23 z. m. w dniu rocznicy pierwszego pełnego powodzenia lotu braci Wright, lot nad Kill devil Hill, w czasie którego panna Herta Junkers, córka niemieckiego konstruktora samolotów, Dr. Junkersa, zrzuciła z samolotu bukiet kwiatów. Samolot Junkersa jest pierwszym, który po braciach Wright wylądował na Kill Devil Hill

STENOGRAFIJ — wyuczono darmo, listownie, Redakcja Stenografii Polskiej, Warszawa, Szarynia 12. 187

BYŁY bardzo zdolny uczeń Instytutu muzycznego w Krakowie, udziela lekcji śpiewu solowego — oraz gry na różnych instrumentach po najniższych cenach. Zgłoszenia między 4 a 5, ul. Królowej Jadwigi 1. 19. II. piętro, Grossner. 11331

KURSA HANDLOWE J. Hirschsprunga mają do obsadzenia w pierwszorzędnym instytucji posady buchaltera — bilansaty — z dłuższą praktyką i praktykanta. Tylko byli uczniowie kursów zgłaszają się między 12 a 1 w Sekretariacie, Łyczakowska 31 — 11504

ZDOLNY korepetytor, — starszy akademik, udzieli sumiennie i rzetelnie lekcji z zakresu szkół powszechnych, gimnazjalnych, przygotowuje do egzaminów itp. na bardzo dogodnych warunkach. Listy pod „Okazja” do Adm. Wiek. 9018

Małżeństwa

KAWALER, lat 39, handlowiec, boz kapitału, poszukuje panny lub wdowę posiadającą majątek jakiegoś handlu. Rzecz traktuje poważnie. Oferty pod „Pegot” do Adm. Wiek. 11323

KAWALER, lat 29, kupiec, pragnie poznać inteligentną pannę lub wdowę w celu małt. Listy do Adm. Wiek. Nowego pod „F”. 11484

PISTOLET STRASZAK Nr. 2.

Ustało z nowości!
Kolesał y wyszał



Wy odny, rłak, 21 gości 1 em. Najlepsza obrona od napadów, na wysł cika h do rowerów, do samochodów, do furmanki, obrona od złodzieży, domów podmiejskich, dla no-nych stróży start r, dla klubów, lo koalicystycznych. Cena z przesyłką zł 1 — nabo 50 szt k zł. 5 — futer 1 zł 2 20, ołwa 50 gr. pozwolenie niep. trzeba — Karabine — la ró vka nowość amerykańska: ma azy-nowa na 10 strzów, na ij się drazu 50 kulek, klucz syst. Winchester, najlepsza i na tańsza zabawa w polu i w og ozie (wysatza 2 i pół gr.) piękne wykonanie i brązowanie koi. 4 i pół m n. Perweberia nieotrz łne. Zł. 58 — 00 kulek 2-50 futerał 5 — zł, flint pas 5-50 i 7-0. Kupujemy używane dubeltówki i zamieniamy, re: ruj my. Pora y j k należy poprawić strzał śróowy — Na odpowiedź 20 gr. znaczce. Adres wysł gę i zachow. Cenniki broni i sp tu oaz latnie. Przy zamówieniach polewa zadatku. Firma znana od 1908 r. „HERKULANU” Sładnica broni palnej, artykułów sportowych i harcerskich. T. Falkowskiego, Warszawa, ul. Emilji Plater — Nr. 20/5 3. 2 1

LICYTACJA 24. stycznia, godz. 9-ta. Hala Sądowa, ulica Sądowa. — Meble, antyki, dywa y p rskie, fortepian Bö endor era, obrazy sławnych malarzy. 11528

PING-PONG (TEN'S STOŁOWY) dostarcza masowo fabryka zabawek „MIHA”. Lwów, Na Błone 1. 10. — Skład fabryczny: B. URICH, Kazimierzowska 4, I. p. 11 08

Marka światowej sławy

Dla zdrowia dzieci!
przez powagi lekarskie zalecany.

HAYA PUDER
ANTISEPTYCZNY
I MYDŁO HYGIENICZNE



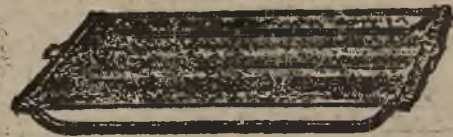
Tysiące podziękowań! Otrzymała się przedmioty dozwolone!
Dlatego każde nalezę wszędzie tylko PUDRU HAYA.
Do nabyć we wszystkich aptekach i drogeriach.
Odkryjcie siłą wyjątkową: S. HAY, aptekarska.

Drobne ogłoszenia

we „Wiek Nowym” kosztują:
Jedno słowo 8 gr
Słowo w rubryce „Kupno i sprzedaż” 10 „
„ „ „Matrymonialne” lub
„ „ „Koresp. prywatna” 15 „
„ „ „Posad poszukują” 4 „
Pierwsze słowa, oraz słowa, które mają być drukowane tłustym drukiem, kosztują po-słównie.
Należytość gotówką lub w markach po-ztowych. Na numer dowodowy dołączyć 20 gr.
Adm. „Wiek Nowego”. Lwów, Sokola 1.

Ignacy Copres Kraków, ul. Szewska 1. 13. W. 11

wysła mandoliny włoskie po 28 30 zł, skrzypce szkolne ze smyczkiem 22 zł. Ha monje na 2 regis. 25 zł. N. klawy „Gre Rón off” pat. z L.A. 1 zł, niki, płaski zegarek, s. ynej marki Enigma 2! zł., — brzytwy po 16 i 1! zł. maszynki do włosów 10 do 14 zł. Cennik ilustrowany zegarków i instrumentów muzycznych darmo i oplatnie. 1 3



Lwowska wytwórnia siatek do łódek i do ogrodzeń — Michała MAJKI we Lwowie, Lindego 7. dost. reza po cenach ko kurencyjnych z gwa. ancie za 1 szt. 28 zł 37/3

POSZUKUJEMY
mechaników okrętowych
do służby na statkach merskich.

Mechanicy powinni posiadać wymagane przez prawo kwalifikacje do obsługi maszyn okrętowych i wykazać się odpowiednią praktyką. — Odebrać osoby nie posiadające odpowiednich dyplomów, wydanych przez Departament Morski, Ministerstwo Przemysłu i Handlu, nie będą rozpatrywane.
Oferty kierować na adres: Gdynia, P. f. stwowe Przedsiębiorstwo „Żegluga Polska”.